

► JAROCIN

70 działek na nowym osiedlu do wzięcia

Hałas z obwodnicy nie daje spać i wypoczywać na działkach

► s. 10



Pozaklejali groby za zaległości

- Po co wszyscy mają wiedzieć, że nie zapłaciliśmy za grób? Przecież każdemu mogło to umknąć z pamięci, a to jest takie publiczne napiętnowanie - stwierdza oburzona kobieta.

► s. 16



GAZETA

Jarocińska

Nr 39 (1407) 26 września 2017
ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X
Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIA

MAC MET SKUP ZŁOMU

605 886 562
604 219 407



Podstawiamy kontenery
Odbieramy własnym transportem

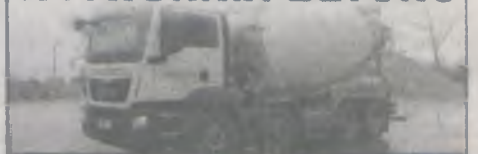
PERUN

Nowy skład
węgla i drewna

Transport
do 20 km
gratis!

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

WYTWÓRNIĄ BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.oohmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN

AMERYKANIE LĄDOWALI W POLU. MIESZKAŃCY ZACHWYCENI

Black Hawki, znane z amerykańskich filmów akcji, takich jak „Helikopter w ogniu”, usiadły na polu w okolicach Panienki. Co zmusiło żołnierzy US Army do lądowania?

► s. 16

Przyjechali z Bangladeszu pracować w Jarocinie przy kebabie

► s. 4

► KOTLIN

30 lat czekają na drogę

► s. 6

► NOWE MIASTO

Trefny gazownik ograbił staruszkę ze wszystkich oszczędności

► s. 4

Rozmowa z Julią Pietruchą

► s. 5

BARDZO ZŁA JAKOŚĆ POWIETRZA W JAROCINIE

Jak sprawdzić, czy sąsiad cię truje

► s. 11

► ŻERKÓW

Mieszkańcy ulicy Mickiewicza (i nie tylko) świętowali

► s. 3



Spektakularny sukces RBB Stal

Jubileusz 60-lecia powstania RBB Stal jest szczególnie w wielu wymiarach. Słów na temat sukcesów firmy i ich właścicieli powiedziano naprawdę dużo. Nie chciałbym się powtarzać i też wpaść w banał. Mimo to nie wiem, czy jest szansa, żeby pójść zupełnie inną drogą i nie napisać kolejnej okolicznościowej laurki.

Ale po kolei, na sam początek: Po co im taka wielka firma?

Dla pieniędzy? Pewnie też, ale chyba aż tak bardzo ich nie potrzebują. Myślę, że starczy na kilka pokoleń.

Dla sławy? To naprawdę skromni ludzie.

Dla satysfakcji? Z całą pewnością, bo warto cieszyć się z osiągnięcia wyznaczonych celów.

Twórcy potęgi RBB Stal, rodzina Borsusiaków, pokazali, że nie ma rzeczy niemożliwych dla dobrze zarządzanej firmy z niedużego miasta. Dziś kontrolują kilka procent polskiego rynku stali. Cie-



PIOTR PIOTROWICZ
prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

szą się w środowisku autentycznym szacunkiem i, co w biznesie niemniej ważne - sympatią. Było to szczególnie widać na okazyjnej jubileuszowej gali, która odbyła się w Hali Ziemi Międzynarodowych Targów Poznańskich. Jeszcze

żadna firma z Jarocina w tak spektakularny sposób nie świętowała rocznicy swego powstania.

Sukces RBB Stal osiągnięty dzięki ciężkiej pracy i pełnemu poświęceniu biznesowemu planowi pokazuje, że rozumne kierowanie firmą jest gwarancją sukcesu. Nie mniej ważne, że jest to firma rodzinna, ze wszystkimi pozytywnymi cechami takiego przedsięwzięcia. Podkreślali to szczególnie w czasie poznańskiej gali właściciele. Nie zapominając przy tym, że wszystko zaczęło się od determinacji Floriana Rybki i obecnej na uroczystości nestorki rodu, jego żony Janiny.

Wydaje się, że pozycja i rozwój RBB Stal to jedno z największych osiągnięć jarocińskiego biznesu w ostatnim ćwierćwieczu. I jednocześnie dobry wzór do naśladowania.

A jednak nie dało się nie napisać laurki.

Co sądzą jarociniacy o nowej opłacie za torby foliowe?

Od nowego roku wejdzie w życie ustawa, która zlikwiduje nieodwołalnie bezpłatne torby foliowe w sklepach. Ich wydawanie będzie jednoznacznie z nową opłatą recyklingową, której wysokość może wynosić do 1 zł za sztukę. Zapytaliśmy mieszkańców Jarocina, co myślą o sprawie. Czy ich zdaniem to ukłon w stronę środowiska, czy zdzieranie z ludzi pieniędzy? (wer)

Maria



Z jednej strony to dobrze dla naszego środowiska, ale z drugiej strony złotówka za zwykłą reklamówkę to za dużo dla emerytów. Może ludzie zaczną nosić zakupy w torbach bawełnianych... A co jak ktoś zapomni wziąć jej z domu?

Jarostaw



Styszałem o tej podwyżce. Według mnie to bardzo dobry pomysł. W Ameryce jest dużo toreb papierowych, które potem można spalić. Czemu u nas nie może być takiego czegoś? Powinno być przynajmniej nosić zakupy w torbach wielokrotnego użytku, bo to dobre dla naszego środowiska!

Jakub



Ja zawsze biorę jednorazówki, bo potem wykorzystuję je jako worek na śmieci. Myślę, że złotówka to zdecydowanie za dużo! Chociaż w stosunku do naszego środowiska to pewnie dobry ruch! Będę musiał zacząć kupować worki na śmieci.

Monika



Ja zazwyczaj noszę torby wielokrotnego użytku. Choć wiem, że ludzie często w pośpiechu zapominają wziąć ich z domu. Co wtedy? Będzie trzeba zapłacić złotówkę? Za dużo!

► UWAGA! BILETY NA „PARANIENORMALNYCH” DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

Mariolka z Balcerzakiem w Jarocinie

Skecze kabaretu „Paraniormalni” biją rekordy oglądalności na youtube, ale jeszcze śmieszniejsze są wtedy, gdy można je oglądać na żywo. W Jarocinie taka możliwość będzie już w piątek 6 października, a nasi czytelnicy mają szansę dostać na ten występ bilety za darmo.

Program „Pierwiastek z trzech”, jak reklamuje go Kabaret „Paraniormalni”, zawiera wszystko to, co najlepsze: talent Igora, urok Roberta i energię Michała. Relacje międzyludzkie, sport i zdrowy tryb życia, polska służba zdrowia, ucieczka z więzienia - to wszystko zostanie przez nich przedstawione w niezwykłym świetle. Na

najwierniejszych fanów czekają nowe perypetie znanych już dobrze postaci: Marioli, Balcerzaka i Kryspina. Powstała w 2004 roku w Jeleniej Górze grupa kabaretowa wystąpi w piątek 6 października w hali Jarocin Sport (ul. Sportowa 6). Początek o godz. 18.00. Bilety kosztują od 60 do 90 zł. Można je nabyć w JOK-u, a także za pośrednictwem stron: www.kabaretowebilety.pl, www.biletynakabarety.pl, www.bilety24.pl.

Dla naszych czytelników mamy bilety na występ „Paraniormalnych” w Jarocinie. Aby wziąć udział w konkursie należy jak najbardziej oryginalnie odpowiedzieć na dwa pytania,

które publikujemy w dwóch kolejnych wydaniach „Gazety Jarocińskiej” (nr 38 i 39). W zeszłym tygodniu opublikowaliśmy pierwsze, a w tym - drugie. Termin zgłoszeń mija w poniedziałek 2 października (do godz. 12.00, liczy się data i godzina dostarczenia kuponów). Można przynieść osobiście lub przesać na adres redakcji „Gazety Jarocińskiej” (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a). Jest także możliwość zostawienia ich w biurze ogłoszeń G.J. (ul. Kilińskiego 1, czynne w poniedziałki w godz. 8.00-16.00, w pozostałe dni można kupony wrzucić do skrzynki pocztowej). Nazwiska zwycięzców opublikujemy w 40 numerze „Gazety Jarocińskiej”. (Is)



MICHAŁ SZCZYPIŃSKI
prezes Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Zgoda” w Jarocinie

Torby foliowe jednorazowego użytku w większości placówek handlowych już są płatne. W naszych sklepach też. Ale moim zdaniem każde działanie na rzecz ochrony środowiska jest dobre. Pytanie tylko, czy nakładanie opłaty będzie skuteczne? Ja uważam, że lepiej edukować, niż cokolwiek narzucać. Ta złotówka jest opłatą maksymalną. Są propozycje, żeby to było 20 groszy. I w tym przypadku jest pytanie, czy to tak dużo da? Na pewno będą to niemałe pieniądze do budżetu państwa, ale czy ludzie nauczą się przez to używać toreb wielokrotnego użytku?

Wątpię. Jeśli ktoś robi zakupy na przykład za 100 złotych, to tych 20 groszy nawet nie zauważy. Nie wiadomo też na co te pieniądze z opłaty pójdą. Jeśli na cele proekologiczne i edukacyjne to dobrze, ale tego nie wiemy. Raczej będą przeznaczone na jakieś inne cele publiczne. Dlatego należy to traktować jako dodatkową daninę albo podatek do państwowej kasy. (ann)

Z opłaty nadal wyłączone będą torby foliowe - tak zwane „zrywki” - używane wyłącznie ze względów higienicznych lub do pakowania żywności sprzedawanej luzem, czyli na przykład warzyw, owoców, mięsa i ryb.

PARANIENORMALNI



PIERWIASTEK Z TRZECH

PYTANIE nr 2

Co zaleciłbyś Jackowi Balcerzakowi na jego problemy z pamięcią?

Imię i nazwisko: _____

Telefon kontaktowy: _____

Adres: _____

Podpis: _____

Wzrost: _____, Ciężar ciała: _____, Ciężar serca: _____, Ciężar płuc: _____, Ciężar wątroby: _____, Ciężar nerek: _____, Ciężar mózgu: _____, Ciężar krwi: _____, Ciężar mięśni: _____, Ciężar kości: _____, Ciężar skóry: _____, Ciężar włosów: _____, Ciężar paznokci: _____, Ciężar paznokci: _____, Ciężar paznokci: _____, Ciężar paznokci: _____, Ciężar paznokci: _____



Szukamy Superbelfra 2017!

Niedługo Dzień Nauczyciela. Z tej okazji postanowiliśmy, tak jak w roku ubiegłym, poszukać nauczyciela, który zasługuje na miano Superbelfra 2017.

Plebiscyt będzie składał się z dwóch etapów. W pierwszym przyjmujemy zgłoszenia kandydatów i kandydatów, więc jeśli uważasz, że Twój nauczyciel, nauczyciel Twojego dziecka lub po prostu nauczyciel, którego znasz z terenu Ziemi Jarocińskiej, zasługuje na ten tytuł, nie zwlekaj i zgłoś go do konkursu. Prześlij jego imię, nazwisko, jakiego przedmiotu i w jakiej szkole uczy na adres:

r.antczak@jarocinska.pl oraz jednym zdaniem uzasadnij swój wybór. Jeśli to możliwe, prześlij również numer kontaktowy do wybranego nauczyciela, w celu uzyskania jego zgody na wzięcie udziału w plebiscycie.

Uwaga! Zgłoszenia przyjmujemy do 4 października do godziny 15:00!

Drugi etap to głosowanie, które ruszy na naszym portalu jarocinska.pl 7 października, a 10 października w Gazecie Jarocińskiej ukaże się pierwszy kupon do głosowania. Plebiscyt potrwa do 19 października 2017 do godziny 12:00.

JAROCIN

- Grunt był zakupiony przez gminę Jarocin kilkanaście lat temu od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie - wyjaśnia Cieślak. - Był on użytkowany rolniczo. Teraz powstała koncepcja podzielenia go na działki budowlane i wystawienia na sprzedaż. Obecnie trwa procedura zmiany przeznaczenia tego terenu w planie zagospodarowania - dodaje. Procedura powinna się zakończyć w połowie przyszłego roku. Wtedy działki zostaną wystawione na sprzedaż.

70 działek na nowym osiedlu będzie do wzięcia

Media już przyłączają

W przyszłym roku powinna zostać utwardzona droga do nowego osiedla, która teraz jest gruntowa. Z kolei jarocińskie przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji już przystąpiło do budowy wodociągu oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej. - Rok temu wystąpiliśmy do energetyki o wydanie warunków przyłączenia energii elektrycznej do poszczególnych działek. Cały czas negocjujemy też warunki podłączenia gazu ziemnego. Ostatnio otrzymałem zapewnienie, że będzie wkopana rura i puszczonej gaz główną rurą, tak żeby później właściciele indywidualnie mogli się do tego gazu podpiąć - informuje Robert Cieślak. Możliwe również będzie zaopatrzenie nabywców działek w światłowód. - Niedaleko jest boisko Jarocin Sport, gdzie jest światłowód i będzie można go pociągnąć dalej, tak aby zapewnić mieszkańcom internet i telewizję naziemną - zapowiada prezes JFPK.

Być może sklep, przedszkole, bramki i monitoring

Niewykluczone, że osiedle będzie zamknięte i monitorowane. - Sprzyja temu układ komunikacyjny. Osiedle ma dwa wjazdy, co daje możliwość zamknięcia tej przestrzeni i umieszczenia kamer - argumentuje Robert Cieślak.

▶ Ponad osiem hektarów na osiedlu Bogusław zostało podzielone na 70 działek budowlanych. - Powstanie nowe osiedle Bogusław - zdradza Robert Cieślak, prezes Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych, które zarządza całym terenem.

Na terenie, gdzie ma powstać nowe osiedle Bogusław już trwają roboty. PWiK buduje tam wodociąg oraz kanalizację sanitarną i deszczową



Fot. A. Konieczna

Okolo 70 działek budowlanych o powierzchni od 700 do 1.300 m² będzie do kupienia prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego roku. Cena ma wynieść 150 zł/m² razem z mediami.

Działki położone bezpośrednio przy wjeździe na osiedle będą miały dodatkowo funkcję handlowo-usługową. - Będzie tam mógł powstać sklep czy przedszkole. Bo to jednak jest trochę oddalone od tego typu rzeczy, dlatego chcemy mieszkańcom bliższy dostęp do tego typu usług - podkreśla.

Cena z bonusem dla mieszkańców

Działki mają od 700 do 1.300 m². - W tej okolicy Jarocina działki „chodzą” za 150 złotych za metr bez mediów. Ja bym chciał, żeby nowe działki były wycenione jak najtaniej. Dlatego będziemy się starali, żeby tę cenę 150 złotych utrzymać, ale razem z mediami. To będzie taki bonus od nas dla mieszkańców. Poza tym burmistrz chciałby umożliwić przyszłym lokatorom zakup działki z odroczonym terminem płatności. Jeśli ktoś ma pieniądze, to niech buduje i zamieszka, a za działkę zapłaci później. Ta forma - jeśli w ogóle będzie możliwa - wymaga jednak jeszcze dokładnego sprawdzenia, chociażby od strony prawnej - zaznacza szef JFPK.

Zbywane jest wszystko na pniu

Informuje jednocześnie, że już jest sporo zapytań o działki na nowym osiedlu Bogusław. - Teren jest atrakcyjny. Zrobiliśmy kampanię informacyjną i mamy już zapytania o warunki kupna działek. Zapotrzebowanie jest. Widzimy to chociażby po Zielonym Zakątku (około 70 działek budowlanych sprzedawanych przez JFPK w Roszkowie pod Jarocinem - przyp. red.). Tak, jak te pięć lat temu cieszyliśmy się, kiedy udało się sprzedać jedną działkę, tak teraz nastąpił taki boom, że praktycznie zbywane jest wszystko na pniu. O działki na Zielonym Zakątku jeszcze przychodzą i pytają, ale już nie mamy - stwierdza Robert Cieślak.

ANNA KONIECZNA

▶ POWIAT

Będą utrudnienia przy szpitalu

W związku z rozbudową Szpitala Powiatowego w Jarocinie pacjenci muszą liczyć się z utrudnionym dostępem do miejsc postojowych na placu przed lecznicą. Część przyszpitalnego parkingu zostanie bowiem przejęta przez firmę budowlaną, która będzie się tam poruszała ciężkim sprzętem.

- Pewne komplikacje organizacyjne są nieuniknione. Dzisiaj możemy wstępnie już powiedzieć, że z obiegu zostanie na pewno wyłączony frag-

ment parkingu przy budynku laboratorium. Robimy jednak wszystko, aby nie utrudniać wyjazdu karetkom ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego - wyjaśnia prezes szpitala Leszek Mazurek.

Z kolei dobra wiadomość jest taka, że przed głównym budynkiem lecznicy liczba miejsc dla samochodów pozostanie bez zmian. - Postaramy się zrobić wszystko, aby rozbudowa była jak najmniej uciążliwa dla pacjentów. Niewykluczone też, że zmiany mogą być wprowadzane na

bieżąco i sytuacja może się zmieniać w zależności od potrzeb. Dlatego prosimy wszystkich o wyrozumiałość - podkreśla Tomasz Roguszczyk, kierownik działu zamówień publicznych.

Początek rozbudowy zaplanowano najpóźniej na początek października. Firma, która wygrała przetarg zobowiązała się, że wszystkie prace zostaną zakończone w ciągu 11 miesięcy od momentu wejścia na teren budowy.

(ann)

Tak wyglądał plac budowy w czasie poprzedniej modernizacji budynku jarocińskiego szpitala, która miała miejsce w latach 2011-2014

**8.581.710 zł**

wynosi koszt kolejnej rozbudowy i nadbudowy jarocińskiego szpitala

110 miejsc

parkingowych znajduje się na placu przed szpitalem

▶ ŻERKÓW

Przebudowują baseny

Do końca roku potrwają prace na żerkowskich basenach.

- Inwestycja ukierunkowana jest na przystosowanie basenów do potrzeb osób niepełnosprawnych - informuje sekretarz gminy, Michał Surma. - Wyremontowane zostaną wszystkie zewnętrzne powierzchnie, żeby można było wygodnie przejechać wózkami czy też przejść o kulach. Wymienione zostaną zewnętrzne prysznice, wyremontowany zostanie pomost. W zakresie robót jest montaż nowych elementów basenowych (drabinki,

schody, krzeselka ratownicze, podnośnik basenowy dla osób niepełnosprawnych, niecki prysznicowe, prysznice. Będą ustawione nowe, przebiegające. Wybudowany zostanie powiększony garaż dla pracowników MCT. Powstanie też zaplecze socjalne.

Prace zakończone zostaną do końca roku. Całe zadanie ma kosztować 1 mln 100 tys. zł. Gminie udało się pozyskać 400 tys. zł z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. (akf)

OGŁOSZENIE

KM4 WYROBY HUTNICZE CENTRUM ALUMINIUM I FURNIAM ELEMENTY NZUTE

Siedziba firmy: Kolaczkowice 5B
63-910 Miejska Górka
www.ka4.pl
Dane kontaktowe: 602 691 266
elementy@ka4.pl
www.sklep.ka4.pl



Nice

Największy w okolicy dealer marki NICE

WIEŚCI KRYMINALNE

Jechali pod wpływem

0,9 promila alkoholu wykryto w organizmie Tadeusza F. z gm. Jaraczewo. Kierowcę forda fiesty zatrzymano na al. Niepodległości w Jarocinie w poniedziałek rano.

25 września na ul. Poznańskiej w Kotlinie skontrolowano Miłosa W. z gm. Kotlin. Kierowca citroena C3 nadmuchał 1,2 promila alkoholu.

0,5 promila alkoholu miał w organizmie Mariusz G. z gm. Jarocin. Traktorystę zatrzymano w Łuszczanowie w czwartek.

Tego samego dnia również w Łuszczanowie sprawdzono Marcina M. z gm. Jarocin. Mężczyzna jadący ciągnikiem nadmuchał 2,5 promila alkoholu.

19 września na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie funkcjonariusze skontrolowali jadącego oplem astra. Jarosław S. z gminy Jarocin miał 0,4 promila alkoholu.

18 września na ul. Jarocińskiej w Golinie policjanci zatrzymali motorowerzystę. Mieszkaniec gminy Jarocin Lucjan U. nadmuchał 0,3 promila alkoholu.

Zabrał kluczyki pijanemu motorowerzyscie

Miał 1,7 promila alkoholu w organizmie. W takim stanie wsiadł na motorower. Jechał przez Wojciechowo. Przewrócił się na jezdnię. Na pomoc ruszył mu przypadkowy świadek zdarzenia. Mężczyzna wyczuł od motorowerzysty woń alkoholu. Zabrał mu kluczyki, a o swoich podejrzeniach poinformował policję. Funkcjonariusze przybyli na miejsce. W organizmie Karola O. z gm. Jaraczewo stwierdzono 1,7 promila alkoholu.

Do zdarzenia doszło w piątek kilka minut po południu.

Wymusił pierwszeństwo

Jedna osoba ucierpiała w zderzeniu auta osobowego i motoroweru. Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu drogi Żółków-Zerniki w czwartek rano. - Kierujący oplem astra mieszkaniec gminy Żerków nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu motorowerem, również mieszkańcy gminy Żerków.

Motorowerzysta trafił do szpitala z podejrzeniem złamania kołczyzny dolnej. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Kolizje z mandatami

23 września w Wyszkach na krajowej „11” kierująca volkswagenem golfem na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwległy pas, po czym dachowała i zatrzymała się na poboczu. Kobieta ukarana mandatem.

21 września na ul. Radlińskiej w Mieszkowie mieszkanka gminy Jarocin jadąca oplem zafira nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu mitsubishi. Sprawczynię ukarano mandatem.

19 września na drodze z Woli Książęcej na Wysogotówek mieszkaniec gminy Kotlin, kierujący ciągnikiem rolniczym, wyjeżdżając na drogę nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej seicento, zmuszając ją do zjazdu na pobocze. Kobieta uderzyła w drzewo.

19 września mieszkanka gminy Jarocin na drodze Wilkowyja-Annapol kierując toyotą yaris w czasie omijania stojącego peugeot 206 uderzyła w jego tył.

Tego samego dnia na ul. Jarocińskiej w Żerkowie mieszkaniec gminy Żerków kierujący volkswagenem passatem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z mercedesem. Sprawcę ukarano mandatem.

(era)

JAROCIN

TARGNĘŁA SIĘ NA ŻYCIE

W niedzielę po południu policja otrzymała zgłoszenie o samobójstwie jarocinianki. 65-latką targnęła się na życie we własnym mieszkaniu. W zejściu kobiety wykluczono udział osób trzecich.

(era)

Pijani w sztok na zmianę kierowali samochodem

► Mieli od 3,4 do 3,3 promila alkoholu w organizmie. W takim stanie wsiadli do volkswagena golfa i na zmianę nim kierowali. Wpadli dzięki interwencji przypadkowego kierowcy.

Droga wojewódzka Jarocin - Tuliszków (ul. Św. Ducha) kilka minut po godz. 12.00. Jeden z kierowców zauważył volkswagena golfa, którego kierowca ewidentnie ma problem z zawróceniem. Podejrzewa, że mężczyzna może być pod wpływem alkoholu. Dzwoni na policję, po czym jedzie za poruszającym się wężykiem autem. - W pewnym momencie zgłaszający zauważył, jak pasażer podtrzymując kierowcę pomaga mu usiąść w fotelu pasażera, a sam siada na miejscu kierowcy i odjeżdża.

Chwilę później pojazd ponownie się zatrzymał, a na wskazane miejsce

73 nietrzeźwych kierowców zatrzymano w tym roku, w tym 7 kobiet

7 kierowców zatrzymano za jazdę po alkoholu po raz kolejny

przybył patrol policji - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska,

rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Autem podróżowali 39- i 33-letni mężczyźni oraz ich znajoma. W chwili zatrzymania za kierownicą samochodu znajdował się 39-letni Rafał M. z gminy Żerków. Jednak podczas przesłuchania świadków okazało się, że na miejscu tym siedział dopiero od kilku minut. Wcześniej auto prowadził 33-letni Marcin K. z gminy Jarocin. Obaj mężczyźni byli kompletnie pijani, mieli problemy z poruszaniem się.

Młodszy nadmuchał 3,4 promila alkoholu, a jego kompan 3,3 promila. W czasie dalszej kontroli okazało się, że Rafał M. nie ma prawa jazdy.

Teraz za swoje zachowanie obaj odpowiedzą przed sądem. Grożą im kary do 2 lat więzienia. Ponadto sąd obligatoryjnie nałoży na nich kary pieniężne w wysokości nie mniejszej niż 5 tys. złotych. Młodszy z mężczyzn musi liczyć się także z utratą uprawnień do kierowania nawet na okres 10 lat.

(era)

Nagrody od ministra, medal od prezydenta i promesy na sprzęt

Śczęściu strażaków z powiatu jarocińskiego uhonorował Mariusz Błaszczak minister spraw wewnętrznych i administracji, w czasie ubiegłotygodniowej wizyty w Wielkopolsce.

Szef resortu nagradzał ratowników za zaangażowanie w usuwanie skutków sierpniowej nawałnicy, która przeszła m.in. nad Wielkopolską. Burze nie ominęły naszego terenu. - Na uznanie zasługują wszyscy strażacy, którzy w tym dniu byli w służbie. Podobnie, jak ochotnicy, którzy poderwali się na sygnał syreny alarmowej. Nagrodzone zostają osoby, które zostały wytypowane. Rzeczywiście ci uhonorowani najbardziej intensywnie pracowali - mówi st. bryg. Kazimierz Cieślak, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Wyróżnienie ratownicy otrzymali dyplomy i tabliczki pamiątkowe. Być może w późniejszym okresie dostaną nagrody finansowe. Minister przywiózł również promesy na zakup sprzętu o wartości 10.000 zł dla OSP Jaraczewo i OSP Żerków.

(era)

Za szczególne zaangażowanie w usuwanie skutków sierpniowej nawałnicy nagrodę od ministra otrzymali:

- sek. Karol Boguszyski,
- asp. Radosław Grobelny,
- st. ogn. Tomasz Miękus.

dyplom Komendanta Głównego PSP:

- st. sek. Bartosz Kostrzewski,
- dh Kazimierz Idczak (OSP Jaraczewo)

Medal Srebrny za Długoletnią Służbę otrzymał mł. kpt. Mirosław Hybiak (przynawiany przez Prezydenta RP)



Minister Mariusz Błaszczak wręcza medal mł. kpt. Mirosławowi Hybiakowi

Trefny gazownik ograbił staruszkę z wszystkich oszczędności

Był ubrany w stój monterski, robocze spodnie na szelkach i czapkę z daszkiem. Uzbroidł się w urządzenie pomiarowe, którym robił odczyty. Trefny gazownik okradł 84-latkę z wszystkich oszczędności

Sredzka policja poszukuje oszusta, który obrabował 84-latkę z gminy Nowe Miasto. Nieznany mężczyzna podszedł się pod gazownika. Zrobił wszystko, aby nie wzbudzić podejrzeń swojej ofiary. Ubrał się w strój monterski, robocze spodnie na szelkach i czapkę z daszkiem. Zaopatrzył się nawet w urządzenie pomiarowe. Tak uzbrojony oszust zapukał do drzwi domu schorowanej 84-latki w jednej z wiosek gminy Nowe Miasto. - Seniorka otworzyła, a nieznajomy przedstawił się jako instalator gazowni. Poinformował właścicielkę domostwa,

że ze względu na ulatniający się gaz sprawdzi piec gazowy. Po dokonaniu pomiarów wskazał konieczność wykonania nowego przyłącza gazowego, na które należy wpłacić zaliczkę. Emerytka nie miała żadnych wątpliwości, że przybyły mężczyzna jest pracownikiem firmy gazowniczej. Staruszka niczego nie podejrzewając wpłaciła zaliczkę w wysokości kilkuset złotych, a monter opuścił jej dom. Niecałą godzinę później seniorka pytała sąsiadów o pracownika gazowni i nowe przyłącze. Okazało się wtedy, że mężczyzna w stroju roboczym odwiedził tylko ją i był to oszust, który zniknął z zaliczką jak kamień w wodę. Sąsiedzi zawiadomili policję - mówi mł. asp. Edyta Kwiciniowska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Na miejsce przybyli nowo-

miejscy dzielnicowi oraz średzcy kryminalni. Śledczy ustalili, że oszust doszczętnie okradł starszą kobietę ze wszystkich oszczędności. Wykorzystując jej nieuwagę, skradł także resztę gotówki schowanej w miejscu, z którego wyciągała pieniądze na zaliczkę. Do zdarzenia doszło 13 września przed południem.

Policjanci szukają sprawcy tego przestępstwa. Był nim mężczyzna ubrany w roboczą odzież, krępej - tegiej budowy ciała, ok. 190 cm wzrostu, w wieku z wyglądu ok. 40 - 50 lat. Jednocześnie funkcjonariusze apelują o poinformowanie seniorów w rodzinie, by nie wręczali nieznajomym żadnych pieniędzy i co bardzo ważne - by nie wpuszczali obcych do domu.

(era)

Uprawiał marihuanę w domu i lesie

21-letni mieszkaniec gminy Żerków usłyszał zarzuty uprawy konopi oraz posiadania marihuany.

Jarocińscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że jeden z mieszkańców gminy Żerków może uprawiać krzewy konopi. Udali się do wytypowanej posesji. Na miejscu zastali 21-letniego mężczyznę. W czasie przeszukania domu z otoczeniem znaleźli kilka sztuk doniczek, w których rosły ziela konopi. Kolejne doniczki, będące własnością 21-latkę, zostały ujawnione przez funkcjonariuszy w pobliskim lesie. Mężczyzna miał też w domu już ścięte i zasuszone ziele, które zapakował do worka strunowego.

21-latek został zatrzymany i trafił do jarocińskiej komendy. Kiedy 21-latek przebywał w policyjnej celi, policjanci przeprowadzili badania, które potwierdziły, że zabezpieczone krzewy, jak i susz to marihuana.

Mieszkaniec gminy Żerków już usłyszał zarzut uprawy konopi oraz posiadania marihuany. Grozi mu kara od 6 miesięcy do 3 lat pozbawienia wolności.

(era)

► KOLEJNE ZEBRANIE W GOLINIE - BĘDZIE PISMO MIESZKAŃCÓW PRZECIWKO UBOJNI DROBIU?

Decyzje zostały podjęte gdzieś ponad nami

► W Golinie na obszarze ponad dwóch hektarów ma powstać ubojnia drobiu. Inwestorem jest warszawska firma Polżywność, która chce swój zakład zlokalizować w jarocińskiej strefie inwestycyjnej. Niektórzy mieszkańcy wioski nie zgadzają się z tymi planami. - *My chcemy inwestycji w Golinie, tylko nie śmierdzącej* - przekonują.



Fot. Przemysław Nowada

• **24 sierpnia** Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna, która zarządza gruntem w Golinie, wydała firmie Polżywność z Warszawy zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej.

• **27 września** odbędzie się przetarg na zakup gruntu w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej - podstrefie w Golinie

• Kolejne zebranie wiejskie w sprawie planowanej budowy ubojni drobiu w Golinie, na którym swoją obecność zapowiedział inwestor - przedstawiciel firmy Polżywność z Warszawy zapowiedziane zostało na **3 października**.

• Z informacji Burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego wynika, że firma Polżywność z Warszawy chce zainwestować w ubojnię drobiu w Golinie około **130 milionów złotych** i zatrudnić **od 200 do 300 osób**.

► Burmistrz Jarocina Adam Pawlicki przed zebraniem wiejskim przestał list do sołtysa Golinie Ryszarda Żyto z prośbą o przesunięcie terminu. Napisał w nim między innymi, że w tym czasie będzie na służbowym wyjeździe w Warszawie i dodał: „*Bardzo mi zależy na spotkaniu z mieszkańcami, dlatego proponuję termin w pierwszej połowie października.*” List wywołał oburzenie niektórych uczestników zebrania i komentarze: - *Boi się przyjechać.* - *Jak miały być wybory, to burmistrz sam chodził od domu do domu ze swoją książką* (wydana w 2014 r. książka Adama Pawlickiego „Skazany za sukces Jarocina” - przyp. red.), *a teraz nawet nie raczy do nas przyjechać* - komentowali obecni na sali.

► Skontaktował się z naszą redakcją również przedstawiciel inwestora - spółki Polżywność z Warszawy i poinformował, że firma chce zorganizować spotkanie informacyjne w Golinie. Ma się ono odbyć w kilku najbliższych tygodniach. - *Obserwujemy to, co się dzieje tam na miejscu. Przed chwilą rozmawiałem z inwestorem i zamierzamy wyjść do mieszkańców z propozycją spotkania. Chcemy mieszkańcom wszystko osobiście wyjaśnić, żeby nie było żadnych obaw. W tej chwili ustalamy terminy* - tłumaczył Maciej Wewiór z firmy Vision Group, który odpowiada za kontakty z mediami.

MIESZKANIEC GOLINY
uczestnik zebrania
wiejskiego

Gdzieś w mediach cały czas krąży informacja, że planowana inwestycja będzie budowana w odległości około jednego kilometra od najbliższych zabudowań. Chciałbym, żeby to wybrzmiało, że takiej odległości tam nie ma. Tam licząc od końca strefy do zabudowań jest około pięćset metrów.

MIESZKANKA GOLINY
uczestniczka zebrania
wiejskiego

Szukamy sposobów na zablokowanie tej ubojni, a może poszukać jakiejś pomocy prawnej. Mamy 30 tysięcy z pieniędzy sołteckich. Może za te pieniądze wynająć prawnika, który wsparłby nas w walce z własnym burmistrzem?

ADAM PAWLICKI
burmistrz Jarocina

To nie my, mieszkańcy decydujemy, kto zainwestuje, tylko ten, kto ma pieniądze. Długo walczyliśmy o to, żeby znaleźć inwestora. Teraz jest i to bardzo dobry. Ja rozumiem mieszkańców, bo ubojnia była w Golinie jest uciążliwa. Należy jednak wziąć pod uwagę to, że jest ona w środku wsi. Natomiast ten zakład, który ma powstać - w nowoczesnej technologii - będzie oddalony o około 600 metrów od pierwszych zabudowań. Dlatego zagrożenia i negatywnych skutków nie będzie. Tym bardziej, że karta środowiskowa, która została przekazana, wskazuje, że jest to zakład z najwyższej półki, który da zatrudnienie 200 - 300 osobom.

W tej sprawie odbyło się drugie już zebranie wiejskie. Goliniacy domagali się informacji, czy mają jeszcze jakieś szanse na zablokowanie inwestycji. Swoje pytania i wątpliwości chcieli skierować do burmistrza Jarocina i właściciela firmy, która chce zbudować ubojnię. Jednak kolejny raz nie było żadnego z nich.

Reprezentanta na zebraniu w Golinie miał jedynie starosta jarociński. Był nim Sławomir Frydryszak, główny specjalista do spraw ochrony środowiska, który wyjaśnił, na jakim etapie są starania warszawskiej firmy o wybudowanie ubojni. - *Od razu mówię, że planowana inwestycja, czyli ubojnia drobiu zgodnie z planem zagospodarowania może zostać na tym terenie pobudowana* - zaznaczył. - *Starosta ze względu na bliskość istniejącego zakładu o podobnym profilu (Zakład Mięśny Biernacki - przyp. red.) i docierającymi od społeczeństwa problemami z tym zakładem - zalecił sporządzenie raportu oddziaływania na środowisko* - poinformował na zebraniu przedstawiciel starosty. Dwie inne instytucje, do których także zwrócił się burmistrz Jarocina - RDOŚ i sanepid - stwierdziły, że nie ma takiej potrzeby.

Opinie wszystkich trzech organów są ważne, ale burmistrz przy wydawaniu decyzji nie musiał ich brać pod uwagę. - *Tak też się stało i burmistrz, mimo zalecenia starosty, wydał decyzję środowiskową dla tej inwestycji bez raportu oddziaływania na środowisko. Co to oznacza? Otóż inwestor miał otwartą drogę do złożenia wniosku o wydanie pozwolenia na budowę. I miesiąc temu to zrobił* - zaznaczył Frydryszak. Starosta Teodor Grobelny na podjęcie decyzji ma 65 dni. Termin mija na początku listopada.

Sołtys Golinie Ryszard Żyto przedstawił pismo, które napisał do burmistrza Jarocina, wyrażające sprzeciw wobec budowy ubojni drobiu. Poprosił też uczestników zebrania, żeby je podpisali. Ci jednak wnioskowali, żeby podpisy zostały zebrane od wszystkich mieszkańców wioski.

- *Pismo wyrażające nasz sprzeciw było napisane do burmistrza już w czerwcu. Dostaliśmy wtedy informację, że nic nie możemy w tej sprawie zrobić. Od samego początku było wiadomo, że burmistrz tę inwestycję pilotował. (...) Decyzje zostały podjęte dawno, dawno temu, gdzieś ponad nami* - bronił się przed zarzutami o bezczynność radny miejski z Golinie, Marcin Półrolniczak.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

**NAJWIĘKSZY SALON
MEBLOWY W REGIONIE**

**KUCHNIE
NA WYMIAR**

 pietrzak24.pl

**Koźmin Wlkp.,
ul. Borecka 39
tel. 798 564 108**

PANELE • DESKI PODŁOGOWE • DRZWI • MEBLE

▶ NOWE MIASTO

Jeżeli nie odetniemy wody, nie będzie efektu

Rozmowa z ELŻBIETĄ MNICH, skarbniczką gminy Nowe Miasto



■ Pani skarbnik, nowomiejscy radni analizują obecnie zaległości w opłatach. Jak gmina radzi sobie z dłużnikami - nie płacącymi za wodę, ścieki, gospodarkę odpadami, nie regulujących czynszu? Jeżeli chodzi o zaległości z tytułu ścieków - one spadają. Czysze komunalne, niestety, idą w górę. Zaległości z tytułu opłat za śmieci - rosną. Jak zajmowaliśmy się tym - jeszcze w 2016 roku sami prowadziliśmy egzekucje - wydaje mi się, że schodziły lepiej. W tej chwili gminy tego nie robią, tylko urząd skarbowy. U nas stawki za śmieci nie są wysokie - za segregowane 7 zł, niesegregowane - 14 zł, ale ludzie nie płacą. I zaległości rosną. Rosną też zaległości za wodę. Te - najbardziej. Idą tytuły wykonawcze, sprawy są kierowane do sądu, mamy sądowe nakazy zapłaty i komornicy ściągają to. Ale jeżeli ściągają zaległości, ludzie nie płacą bieżących opłat. I to się napędza. Z tego względu egzekucja, jaką prowadzimy, jest mało efektywna. Jak są te sądowe nakazy zapłaty, ludzie są obciążani jeszcze - płacą za sprawy komornicze. To są dodatkowe koszty (m.in. zastępstwa adwokackie). Niekiedy płacą 600-800 zł oprócz należności głównej i odsetek. Jak to jest ściągane ludziom z kont, nie płacą nam bieżących opłat. I koło się zamyka.

■ Wspomniała pani, że najbardziej rosną zaległości w opłatach za wodę. Myśli pani, że jest jakiś sposób na dłużników, że gmina mogłaby jeszcze jakieś działania podjąć?

Sądzę, że jedynym rozwiązaniem jest napiętnowanie - w ten sposób, że odcina się wodę. Sąsiedzi widzą, że ktoś nie ma wody. Ja bym się wstydziła, gdyby mi odcięli wodę i latalabym z wiaderkiem do punktu poboru wody, żeby jej nabrać. Bo by mnie wszyscy widzieli i pokazywali palcem. Nic innego raczej nie będzie skutkować. Trzeba pokazywać dłużników. Bieganie z wiaderkiem będzie naprawdę uciążliwe. To już nie te czasy. Każdy przecież ma pralki automatyczne, wiele osób ma zmywarki. Bez wody się nie wykąpie. Bo co z wiaderkiem zrobić? To jest chyba jedyna metoda.

■ Jedynie poczucie wstydu może więc sprawić, że ludzie zaczną regulować opłaty, żeby nie mieć odciętej wody.

Moim zdaniem - tak. To jest niemiłe odbierane przez ludzi. Ale tylko przez wstyd między sąsiadami, znajomymi, że jestem dłużnikiem, coś by dało. Bo niepłacenie nie wynika z tego, że jest taka bieda, że nie ma z czego zapłacić. Rachunek za wodę przychodzi tak jak za energię elektryczną - raz na dwa miesiące. Jak nie zapłacę, energetyka przychodzi i odcina mi prąd. I jeszcze płacę za odcięcie, i za podłączenie. Jeżeli nie odetniemy wody, nie będzie efektu. Może ludzie by się ocknęli. Bo to jest żerowanie na dochodach innych ludzi. Ktoś to musi zapłacić. Jeżeli ja mam długi, nie płacę, ktoś za mnie to pokrywa. Wszyscy sąsiedzi robią zrzutkę. Prostym językiem można powiedzieć, że tak to się odbywa.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Problem ściągania długów co roku wraca na kolejne posiedzenia komisji i sesje. Do sprawy nowomiejscy radni wrócą w październiku.

KOTLIN ▶ MIAŁA BYĆ WYBUDOWANA W TYM ROKU, ALE COFNIĘTO PIENIĄDZE

30 lat czekają na drogę

▶ - Kiedy pada deszcz, jest błoto, droga jest tak porozjeżdżana, że dzieciaki zanim dojdą na gimbus, to są całe brudne - mówi Beata Klaczyńska o drodze Hilarów - Wola Książęca. Mieszkańcy walczą o jej budowę od 30 lat. Pod kolejnym wnioskiem do starostwa podpisało się 116 osób.

- Od 30 lat walczę o tę drogę. Nawet, jak byłem na zjeździe klasowym, to koleżdy mnie się pytali, czy już ją zrobili? - zaczyna opowiadać Czesław Owczarek z Woli Książęcej. Mieszkaniec gminy Kotliny bombarduje telefonami, pismami powiatowych urzędników, aby wybudowali drogę Hilarów - Wola Książęca. Jej gruntowa nawierzchnia jest pełna dziur. - Drogę mamy w fatalnym stanie i zawsze jak są wybory na burmistrza, to każdy nam obiecuje, że ta droga będzie zrobiona, a dziury są coraz większe, auta się psują. Przede wszystkim chodzi nam o dzieci. Kiedy pada deszcz, jest błoto, to jest tak porozjeżdżana, że zanim dojdą na gimbus, to są całe brudne. Zimą mama z siostrą sypały im taki chodnik z piasku, żeby się nie pośliznęły, bo nawet nikt jej nie odśnieża - mówi Beata Klaczyńska z Hilarowa. - Jak karetka przyjeżdżała do mamy, to narzekali: „Co wy macie za drogę, nie idzie do was dojechać”. Dzisiaj ta droga wygląda super, ale jak

pada, to makabra - dodaje Barbara Kaźmierska z Hilarowa.

Czesław Owczarek z Woli Książęcej zebrał 116 podpisów wśród mieszkańców Hilarowa i Woli Książęcej. Wniosek o budowę drogi złożył w Starostwie Powiatowym w Jarocinie. - W trakcie opadów występują podtopienia, które miejscami uniemożliwiają przejazd czy przejście, ale również stanowią realne zagrożenie dla pieszych i kierowców - podkreśla Owczarek. Zaznacza, że droga była już wpisana w tegorocznym budżecie powiatu, ale po zmianie władzy w powiecie została wykreślona (pod koniec stycznia odwołano starostę Bartosza Walczaka - przyp. red.) - Koalicja się rozwalila. Nie ma pieniędzy, ani drogi. W tym roku nie jest ani wykoszona, ani wyrównana ani krzaki obcięte. Wójt gminy Kotlin zamierza przekazać powiatowi 800 tys. zł na budowę mostu. A powiat nie chce zrobić tej drogi - utyskuje Owczarek.

Jednocześnie chwali władze Ko-

tlina, bo utwardzono tłuczniami drogę gminą, która biegnie od powiatówki do jego posesji. Zapytany o problem wójt Mirosław Patereczek mówi, że powiat zaproponował, aby gmina wybudowała najbardziej newralgiczny odcinek drogi Hilarów - Wola Książęca. - Utwardzenie około 500 metrów pomiędzy drogą gminą a drogą powiatową w kierunku Woli Książęcej rozwiązałoby problem dojazdu do posesji pana Owczarka. Poprosiłem powiat o dokumentację, z którą się zapoznałem. Zadanie bardzo ciekawe, ale bez wykonania kanalizacji odprowadzającej wody opadowe nie zaryzykowałbym zrobić tej drogi. Przygotować koryto, ułożyć kruszywo, to jak najbardziej byłoby możliwe, oczywiście przy współfinansowaniu środków ze starostwa powiatowego, ale przerosłoby to moje możliwości w tej chwili. Najpierw trzeba wykonać odprowadzenie wód deszczowych - wyrokuje wójt.

(era)

Czesławowi Owczarkowi udało się wywalczyć utwardzenie drogi gminnej teraz walczy o powiatową



Jacek Szczepaniak
rzecznik prasowy
Starostwa Powiatowego
w Jarocinie

29 sierpnia do starostwa wpłynęła petycja od mieszkańców Hilarowa i Woli Książęcej dotycząca drogi, która łączy te dwie miejscowości z prośbą o ujęcie remontu tej drogi w budżecie powiatowym na rok 2018. Podanie mieszkańców zostanie wnikliwie rozpatrzone podczas tworzenia budżetu powiatowego na rok przyszły.

Walenty
Kwaśniewski
radny powiatowy
z Kotliny

Nieraz wniosko wałem już o budowę tej drogi. Była w planie tegorocznego budżetu powiatu, ale gmina Jarocin wycofała się z tego zadania i dlatego powiat z ciężkim sercem ją „zjął”. Większość tej drogi leży w gminie Jarocin, a nie Kotlin. Na pewno złożymy wnioski do budżetu, aby wybudować ją w przyszłym roku. Ta sprawa jest dyskutowana.

66.500 tys. zł

wydała gmina Kotlin na utwardzenie tłuczniami drogi w Woli Książęcej

1.872.656 zł

tyle zapisano w projekcie tegorocznego budżetu na budowę drogi Hilarów - Wola Książęca. Zgodnie z założeniami powiat miał wyłożyć 932.656 zł, a 940.000 zł - gmina Jarocin. Po utracie władzy przez Ziemię Jarocińską w powiecie samorząd Jarocina cofnął pomoc finansową i tym samym zadanie wypadło z budżetu.

OGŁOSZENIE

FUNDACJA

Mali Wielcy Ludzie



Gabinet psychologiczno-pedagogiczno-terapeutyczny

mgr Ewa Durska | tel. 600 482 461

PSYCHOLOG PEDAGOG SEKSUOLOG TERAPEUTA

Przyjmuje raz w miesiącu w godz. 8.00-17.00

- po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym

Oferta gabinetu skierowana jest dla dzieci,

młodzieży, dorosłych i całych rodzin

/opieka psychologiczna rodziców i dzieci

- wychowanków MARCINKA - pozostaje bezpłatna

- wg harmonogramu ustalonego w placówce/

Najbliższe terminy przyjęć:

5 października 2017 r.

20 listopada 2017 r.

18 grudnia 2017 r.

Jarocin

ul. Waryńskiego 5

Przedszkole Marcinek

(wejście z tyłu budynku)

Festiwal na plusie

Około 8,5 tysiąca uczestników i nieco ponad 86 tysięcy złotych zysku - takim wynikiem zakończył się Jarocin Festiwal 2017. Dane pochodzą od organizatora imprezy - jarocińskiego muzeum regionalnego.



5.579

sprzedanych biletów i karnetów

1.800

bilety i karnety rozdane w konkursach, dla zaproszonych gości, artystów i obsługi

8.500

szacunkowa liczba odbiorców

531.475,46 zł

przychody z Jarocin Festiwal 2017

445.456,39 zł

koszty

86.019,07 zł

dochód

340.000,00 zł

dotacja z gminy Jarocin

191.475,46 zł

wpływy ze sprzedaży biletów, karnetów, umów sponsorskich i reklam

(dane z Muzeum Regionalnego w Jarocinie)

Pozytywne opinie publiczności na temat nowej formuły Jarocin Festiwal 2017 są zdaniem organizatorów kapitałem, z którym w przyszłym roku o wiele łatwiej będzie zorganizować tę markową dla Jarocina imprezę

w Poznaniu. - Zgodnie z naszymi przypuszczeniami publiczność festiwalowa dzieli się na entuzjastów i sceptyków wprowadzanych zmian. Badanie pozwoliło nam jednak pójść o krok dalej i zrozumieć motywacje poszczególnych grup odbiorców - podkreśla współautor badania Piotr Firych. - Dla przykładu, wśród ankietowanych sporą grupę osób pozytywnie odbierających nowy format imprezy stanowiły osoby, które do Jarocina przyjechały w tym roku po raz pierwszy. Być może jesteśmy więc naocznymi świadkami nie masowego odpływu, a jedynie przemieszania się i zróżnicowania festiwalowej publiczności" - twierdzi Firych. - Potwierdzają to dane. Biorąc udział w badaniu festiwalowicze przeczuwają, że przeprowadzane zmiany wpłyną na typ i liczbę uczestników w przyszłości. Co trzeci

badany twierdzi, że publiczność JF się zmieni - festiwal utraci część stałych bywalców, a tych zastąpią nowi - dodaje współautor badania.

Ankieterzy Regionalnego Obserwatorium Kultury o nową formułę festiwalu zapytali 340 uczestników imprezy. Wyniki porównali z podobnymi badaniami przeprowadzonymi w trakcie jarocińskiej imprezy w 2014 roku. „Dziś w większym stopniu odbiorcami Jarocin Festiwalu są osoby lepiej wykształcone, w średnim wieku, pracujące, z dużych miast. Porównując tegoroczną edycję festiwalu z tą z roku 2014 można zauważyć także, że zmienia on swój zasięg przyciągania publiczności z regionalnego na ogólnopolski” - napisano w raporcie podsumowującym badania.

ANNA KONIECZNA

Wiedzieliśmy, że to jest spore ryzyko



Rozmowa z SEBASTIANEM PLUTĄ, dyrektorem Muzeum Regionalnego w Jarocinie, organizatorem Jarocin Festiwal 2017

■ Jak to się stało, że taka instytucja, jak muzeum regionalne, nie mająca żadnego doświadczenia w organizacji tak dużych przedsięwzięć, została organizatorem Jarocin Festiwal 2017?

Powierzenie nam organizacji festiwalu było dla mnie zupełnie nowym doświadczeniem. Wynikało to z dość konsekwentnego działania gminy. W momencie powstania Spichlerza Polskiego Rocka powstała taka myśl, która nam towarzyszyła, żeby jakiś podmiot gminny zajął się organizacją festiwalu, dlatego że z różnych powodów ten festiwal oddalał się od miasta nie tylko geograficznie, ale i społecznie. Tak naprawdę miasto tym festiwalem nie żyło, on był na uboczu. Poza tym zewnętrzny organizator - co zrozumiałe - kierował się przede wszystkim względami ekonomicznymi. Festiwal po reaktywacji nie miał takiego świadomego, wyraźnego oblicza. Dlatego trzeba było podjąć kategorię decyzję - albo festiwal nabierze jakiegoś indywidualnego oblicza, albo będzie się musiał za jakiś czas zwinąć. I stąd pewnie ta koncepcja, żeby zmierzył się z tym podmiot gminny. W tym przypadku Muzeum Regionalne ze Spichlerzem Polskiego Rocka.

■ Wprowadziliście rewolucyjne zmiany w formule festiwalu. Nie obawialiście się „totalnej klapy”? My postawiliśmy na totalną zmianę. Pojawili się ambasadorowie, którzy tak naprawdę wpływali na kształt festiwalu. I zmieniły się lokalizacje scen. Wiedzieliśmy, że to jest spore ryzyko. Na początku, kiedy się z tym objawiliśmy w komentarzach w mediach społecznościowych, to było dość mocno krytykowane. Wtedy postawiliśmy wszystko na jedną kartę - albo ten festiwal się obroni, albo nie. I ku naszemu wielkiemu szczęściu, taka formuła się sprawdziła. Mamy badania poznańskiej pracowni i tam są takie dość optymistyczne wyniki. Właściwie tyle samo jest za takim festiwalem, tyle samo przeciw. Wynika z tego, że ta ogólna niechęć z początku została przez nas przełamana. Dla mnie dużą satysfakcją są te głosy, które mówią, że poziom organizacyjny festiwalu się podniósł. Okazało się, że mimo iż nie mamy jakiegoś dużego doświadczenia w organizacji dużych festiwali, to wspólnymi siłami i rzetelną pracą udało nam się zniwelować te braki.

■ Jak pan ocenia frekwencję na festiwalu?

Jeśli chodzi o frekwencję, to ona była taka, jaką zakładaliśmy na początku. Bo, kiedy pojawiła się ta fala niechęci, te nasze prognozy nieco skorygowaliśmy. Później okazało się, że ludzie jednak przyjechali, że są te fajne reakcje. I wszystko to skończyło się dla mnie wielkim sukcesem. Z drugiej strony poprzez „Projekt Niemen” i ambasadorów, którzy bardzo zindywidualizowali obraz tego festiwalu, udało się chociaż w części przywrócić taką wartość festiwalu, który kreuje. Jarocin znowu jest miejscem, które wyznacza jakieś trendy.

■ Tyle było krytyki, festiwal nie miał sponsora, a podsumowanie finansowe pokazuje, że jesteście na plusie.

Tak naprawdę jeszcze nie mamy wszystkich danych. My jesteśmy płatnikiem podatku VAT, dlatego gdzieś w połowie października, kiedy będziemy składali deklaracje do urzędu skarbowego, będziemy wiedzieli, ile go odzyskamy. Wtedy będziemy mogli przedstawić rzetelne dane i będziemy wiedzieli, jakim wynikiem tak naprawdę skończył się ten festiwal. Na tę chwilę mogę powiedzieć, że jeśli chodzi o przychody, to jestem bardzo mile zaskoczony. Tym bardziej, że wprowadzając tak radykalne zmiany w formule festiwalu nie mieliśmy szans na pozyskanie jakiegoś strategicznego sponsora, bo nikt nie chce inwestować pieniędzy w przedsięwzięcie, które jest ryzykowne.

■ Jaki pana zdaniem był ten festiwal?

Teraz się okazało, że mamy duży kapitał, bo komentarze się odwróciły i są raczej pozytywne. Generalnie uczestnicy byli zadowoleni, czuli się bezpiecznie. Ludzie przyjechali, żeby pobyć ze sobą, pogadać, żeby posłuchać i zobaczyć coś fajnego. To był dobry, rodzinny festiwal. Teraz mamy świetną bazę, żeby próbować pozyskiwać sponsorów na przyszłość. Poza tym są podstawy do tego, żeby o festiwalu myśleć kompleksowo.

■ Z tym kapitałem w przyszłym roku będzie łatwiej zorganizować festiwal.

Na pewno tak. Udowodniliśmy, że te wszystkie wątpliwości, które pojawiły się na początku, nie potwierdziły się. Jesteśmy silniejsi tym doświadczeniem i mądrzejsi organizacyjnie. Wiemy, co może być atutem festiwalu, co bardziej zaakcentować. To jest dobry punkt wyjścia na przyszłość.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

INTERWENCJE

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...



(62) 749 86 49

MIESZKAŃCY TWARDOWA INTERWENIUJĄ W SPRAWIE OGROMNEGO STOGU

Kilkaset bel słomy blisko pasiek i zakładu tapicerskiego

► Stóg z kilkaset bel ustawiono w Twardowie (gm. Kotlin). Sąsiedzi ogromnej sterty słomy uważają, że jest ułożona zbyt blisko ich posesji. Straż pożarna zapowiada zbadanie sprawy.

- Stóg stoi trzy metry od granicy, bo tutaj, gdzie jest płot, to jest granica. To jest naturalny płot z bzu, stanowiący ogrodzenie pasieki. Jak przyjdzie silny wiatr, to wszystko poleci w moją stronę - ubolewa Mirosław Wencek, pszczelarz z Twardowa.

- Nie mam tutaj jeszcze wszystkich pasiek. Część z nich jest wędrownych. Będę je dopiero zwoził na zimę - opowiada. Z przerażeniem myśli o tym, co mogłoby się wydarzyć, gdyby w stóg uderzył piorun. - Jakby to zajęło się, to wszystkie ule spłoną. To jest koniec,

a jeszcze tym bardziej, że nie ma dojazdu do gaszenia, bo z tyłu za tym są zaraz silosy - wyrokuje Wencek. - W pobliżu jest też park. W razie czego nie wiem, czy ktoś jest to w stanie ugasić? A tutaj są setki beli. Chyba są jakieś przepisy, które chronią tych za stogiem? - zastanawia się nasz rozmówca.

Z niepokojem na stóg spogląda ze swego zakładu tapicerskiego Damian Kaczmarek. - Generalnie jest to chyba niemożliwe, żeby ktoś tu nie ucierpiał, jakby to się nie zapaliło. Jakby się coś stało, to zakładu nie ma, a raty trzeba

splacać. Byłem kiedyś przy tym, jak palił się stóg, to wiem, ile trzeba odejść od stogu. Nie wyobrażam sobie tego, jakby się to zapaliło - mówi przedsiębiorca.

Mirosław Wencek złożył oficjalny wniosek do Państwowej Straży Pożarnej, aby ta zbadała sprawę ustawienia stogu. - Wysłałem pismo do Starostwa Powiatowego w Jarocinie, ponieważ zgłaszający nie potrafił wskazać numeru posesji, ani kto jest jej właścicielem, dlatego też zwróciłem się w tej sprawie do właściwego organu - mówi Mariusz Banaszak, naczelnik Wydziału Kontrolno-Kadrowo-Kwatermistrzowskiego Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Z naszych ustaleń wynika, że stóg należy do Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie w likwidacji. Prezes Tadeusz Bobiński nie zna sprawy. Mówi, że nikt im nie sygnalizował problemu. - Wymaga to na pewno rozpoznania z naszej strony - mówi szef RSP.

Będziemy na bieżąco informowali o sprawie.



Stóg zbudowany jest z kilkaset bel

(era)

Mieczysław Wencek obawia się o swoje pasieki

PRZY USTAWIANIU STERT I STOGÓW NALEŻY ZACHOWAĆ NASTĘPUJĄCE ODLEGŁOŚCI:

od granicy działki i dróg wewnętrznych - 10 m

od budynków wykonanych z materiałów:

- palnych - 30 m

- niepalnych o pokryciu co najmniej trudno zapalnym - 20 m

- od dróg publicznych i torów kolejowych - 30 m

- od urzędzeń i przewodów linii elektrycznych - 30 m

- od lasów i terenów zalesionych - 100 m

- pomiędzy stertami i stogami - 30 m

Powierzchnia stogu lub sterty nie może przekroczyć 1.000 m², natomiast kubatura nie może przekroczyć 5.000 m³.

Zalatają dziurę, przez którą można urwać zawieszenie

- Od miesiąca powiat naprawia asfalt po zrobieniu przekopu do jakiegoś przyłacza. Najpierw straszyla dziura i urywaliśmy sobie zawieszania, a później jakiś facet przyjechał 30-letnią ciężarówką i zasypał ją drobnymi kamykami. Także teraz zamiast wpadać w dół - wyskakujemy, bo nasypał aż z górki - bulwersuje się mieszkaniec Goli.

Mężczyzna wścieka się, że władze powiatu, utrzymujące go się przecież z pieniędzy podatników, nie dbają o swoich chlebobawców, którzy muszą uważać, żeby nie uszkodzić

samochodów. - Jeden z sąsiadów zrobił sobie przepust pod asfaltem, a powiatu nie stać na coś takiego? Muszą ciąć asfalt i robić dziury? - zastanawia się zdenerwowany Czytelnik.

Władze powiatu znają sprawę i zapewniają, że zostanie ona zalatwiona. - Jak zapewnia referat dróg powiatowych, dziura zostanie zalatana najpóźniej do końca tego tygodnia (24 września - przyp. red.) - czytamy w odpowiedzi od Jacka Szczepaniaka, rzecznika powiatu jarocińskiego.

(seb)



Nieumiejętnie zasypana dziura na drodze w Goli jest postrachem kierowców od kilku tygodni

JAROCIN

Tam jest taki syf, że aż człowieka odrzuca

Jedna z mieszkanki Jarocina zadzwoniła do naszej redakcji z prośbą o interwencję w sprawie bałaganu na przystankach, które znajdują się na placu dawnego PKS-u. - Często korzystam z tych przystanków. Tam jest taki syf, że aż człowieka odrzuca - stwierdziła kobieta. - Poza tym mnie się wydaje, że na przystankach nie wolno palić papierosów, a tam jest tyle petów, że niewiarygodne. Leżą plastikowe widełki, bo tam są te bary i pewnie usiądą, zjedzą i zaraz wyrzucą. Jest coś okropnego. Jak ostatnio czekałam na autobus, to jakieś kartony się wałają. Niby są kosze na śmieci, ale często są przepelnione. Nie wiem, czy tam w ogóle ktoś sprząta - zaznaczyła. Zdaniem mieszkanki Jarocina problemem jest również toi-toi stojący na placu. - Przy tym placu był taki budynek i tam były ubikacje. Został on wyremontowany. Teraz te ubikacje są zamknięte. Ustawili przenośny wychodek. Jest on tak blisko przystanków, że nie wiem, czy ktoś pomyślał o tych ludziach, którzy tam czekają na autobus - opisuje kobieta. I dodaje: - Niechby się tam nasz burmistrz przeszedł raz po raz, to by widział.



Nie tylko porządek, ale i stan techniczny wiaty przystankowej na placu dawnego PKS-u budzi wiele zastrzeżeń

Chwali się sukcesami na bilbordach, a nie patrzy, jaki tu ma bałagan. Ja trochę jeżdżę po kraju i nigdzie nie spotkałam się z takim - twierdzi jarocinianka.

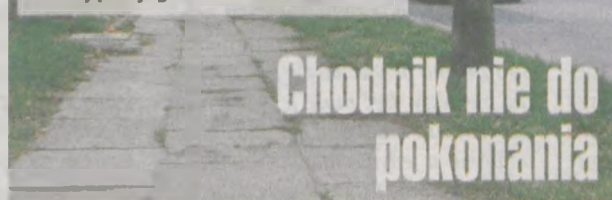
Placem po dawnym dworcu PKS administruje gminna spółka Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych. Jej prezes poinformowany, że są skargi na porządek na przystankach, tłumaczy, że ma podpisaną umowę z inną spółką - ZGO Nova na sprzątanie, odśnieżanie placu i wykaszanie jego okolic. - Tam

jest regularnie sprzątane. Ja zaraz dowiem się, jak sprawa wygląda - zobowiązał się Robert Cieślak, prezes JFPK. Po jakimś czasie zadzwonił do redakcji z informacją, że pracownicy ZGO Nova sprząkali plac dawnego PKS-u dwa tygodnie wcześniej. - W takim razie jest to jakaś świeża sprawa. Zaraz ktoś się tam uda i posprząta - zapewnił szef JFPK. Obiecał też, że zrewiduje działania firmy porządkowej i postara się, aby sytuacja się nie powtórzyła. (ann)

Zły stan chodników przy ulicy Dąbrowskiego w Jarocinie stał się powodem interwencji, o którą poprosiła nas jedna z Czytelniczek „Gazety”.

- To, co jest przy ulicy Dąbrowskiego naprzeciwko Kauflandu, to jest zgroza. Ze jeszcze nikt nóg nie połamał, to jest cud. A kiedy zimą poproszy śniegiem, to jest katastrofa. Tam są nie tylko źle położone płytki, ale dziury wręcz nie do pokonania. To jest horror. To jest bardzo uczęszczana ulica - do marketu, do apteki, a tu nie wiadomo, jak przejść, żeby nie złamać nogi - alarmuje mieszkanka Jarocina,

Piesi, którzy poruszają się chodnikiem przy ulicy Dąbrowskiego czekają na jego remont



zaznaczając jednocześnie, że jej nogi póki co są jeszcze całe.

Z informacji, które uzyskaliśmy w jarocińskim magistracie wynika, że

ulica Dąbrowskiego jest przewidziana do przebudowy. Jednak urzędnicy nie potrafią powiedzieć, kiedy to nastąpi. - Ulica Dąbrowskiego wchodzi w zakres

rewitalizacji śródmieścia, w ramach którego przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji wykona pełną infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. Następnie droga zostanie przebudowana w zakresie jezdni, chodników oraz ciągów pieszo-rowerowych - informuje Hubert Kujawa, szef gminnego drogownictwa w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. I dodaje: - Do czasu wykonania pełnej dokumentacji na bieżąco monitorujemy stan pasa drogowego tej ulicy, który jest remontowany w ramach bieżącego utrzymania dróg. (ann)



Zdaniem wiceprzewodniczącej rady miejskiej Lechosławy Dębskiej mieszkańcy osiedla Bogusław czekają na remont głównych ulic - Kasztanowej, Do Zdroju, Wrzosowej i Maratońskiej - już prawie dekadę

Odłożyli przebudowę ulic na „święty nigdy”?

Przebudowa czterech ulic na osiedlu Bogusław - Kasztanowej, Do Zdroju, Wrzosowej i Maratońskiej - została odłożona w czasie.

Zniecierpliwiona takim obrotem sprawy jest Lechosława Dębska, wiceprzewodnicząca rady miejskiej, która reprezentuje to osiedle. - Najpierw była mowa o zabraniu z inwestycji na osiedlu Bogusław miliona złotych i wprowadzenie go w przyszłym roku. Teraz widzę, że przeszło to na 2019. A osiedle Bogusław czeka na ulicę Do Zdroju już 8, 9 lat. To jest cały czas odsuwane. Teraz to już chyba na „święty nigdy” - oburza się radna. - Ja mam pytanie, dlaczego tak się dzieje i znowu jest to odsuwane w czasie? Tym bardziej, że już zostały zaczęte te mniejsze ulice jak Świerkowa czy Sosnowa. Tam weszło przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji i jest robiona kanalizacja deszczowa. I teraz jest drugie pytanie: czy dokończenie tych ulic też jest zagrożone? - docieka Dębska.

Wiceburmistrz Witostaw Gibasiewicz tłumaczy, że nic mu nie wiadomo o zagrożeniu budowy kanalizacji deszczowej na dalszych ulicach na Bogusławiu. - One będą realizowane zgodnie z podpisaną umową i wszystkie prace powinny zostać wykonane do końca tego roku. Choć trudno mi powiedzieć, czy nie będzie jakiegoś przesunięcia terminu, bo to ciężko przewidzieć - stwierdza zastępca burmistrza.

I tłumaczy przyczyny, dla których odkładany jest termin przebudowy ulicy Do Zdroju. - Ze względu na uzyskanie decyzji środowiskowej, której nie jesteśmy w stanie na przebudowę ulic Do Zdroju, Maratońskiej uzyskać do terminu składania wniosków o dofinansowanie w programie budowy tak zwanych „schetyńówek”. Składamy w tym roku do tego programu ulicę Wojska Polskiego. Natomiast, jak uzyskamy decyzję środowiskową, wówczas jesienią przyszłego roku ponowimy wniosek o dofinansowanie ulicy Do Zdroju. A wykonanie tej inwestycji nastąpiłoby w 2019 roku - informuje Witostaw Gibasiewicz. I zapowiada: - A że na budowę parkingu przy ulicy Do Zdroju nie potrzeba decyzji środowiskowej, dlatego - z jednej strony uporządkowanie istniejących miejsc postojowych, a z drugiej budowa nowych, są zaplanowane do realizacji w przyszłym roku. Pieniądze na ten cel będą zabezpieczone - deklaruje wiceburmistrz.

ANNA KONIECZNA

Modernizacja dróg na osiedlu Bogusław obejmuje przebudowę ulic: Kasztanowej, Do Zdroju, Wrzosowej i Maratońskiej - od skrzyżowania z drogą krajową nr 11 do skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 443 (ul. św. Ducha) będzie polegała na budowie nowej nawierzchni z ciągiem pieszym i rowerowym.

Jak podaje odpowiedzialny za drogownictwo Hubert Kujawa z Urzędu Miejskiego w Jarocinie wstępne koszty inwestycji oraz wysokość dofinansowania, o jaką może zabiegać gmina będą znane po wykonaniu pełnej dokumentacji.



- Jak długo czeka się na decyzję środowiskową?

DĘBSKA LECHOSŁAWA

- Od stycznia tego roku zmieniły się zasady. Wcześniej nawet wydawała je sama gmina. Od stycznia wszystkie wydawane są przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Poznaniu. Procedury trwają około pół roku.



GIBASIEWICZ WIESŁAW

JAROCIN

Takich pieniędzy żaden nasz park jeszcze „nie widział”

Park linowy przy ulicy Szubianki, historyczne ścieżki edukacyjne przy Hallera i nowe oblicze parku Radolińskich - to tylko niektóre zmiany, jakie mają nastąpić w Jarocinie dzięki unijnym pieniądzom, które pozyskało miasto.

Blisko 16 milionów złotych zamierza wydać jarociński magistrat na renowację trzech parków na terenie miasta oraz zieleni na ciągach komunikacyjnych między tymi parkami. Pierwsze prace powinny się rozpocząć jeszcze w tym roku.

Rewaloryzacji i rewitalizacji poddane zostaną parki: Radolińskich, Zbigniewa Ostroroga-Gorzeńskiego (przy ul. Hallera) oraz park przy ul. Szubianki.

A wszystko to dzięki dotacji unijnej w wysokości ponad 12 milionów zło-

tych, jaką pozyskali miejscy urzędnicy.

Pieniądze pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Wiceburmistrz Jarocina Robert Kaźmierczak, który koordynuje prace związane z rewitalizacją dziękuje całemu zespołowi, który przygotowywał wniosek i pracownikom spółki Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych: „Za zaangażowanie w formalne przygotowanie, przeprowadzenie nas przez ten labirynt złożony z tabel, załączników, załączników do załączników oraz przekładania nam tego wszystkiego z języka unijnego na polski” - napisał w mediach społecznościowych zastępca burmistrza. I dodał: „To teraz zaczyna się najtrudniejsze, nasz projekt musimy sprawnie i szybko zrealizować”.

Więcej informacji o tym, co za te

pieniądze zostanie zrobione w poszczególnych parkach - w najbliższym numerze „Gazety”.

(ann)



Już wkrótce w Jarocinie mogą powstać takie profesjonalne parki linowe

nierdzewka hartowane szkło
aluminium tel. 62 72 16 861

www.nierdzewka24.eu

plexa poliwęglan materiały ściernie

A2HM, 63-720 Koźmin Wielkopolski, ul. Przemysłowa 1A

AGROMARSZ
Jesienne Targi Rolno-Ogrodnicze

Marszew k. Pleszewa
1 października 2017 w godz. 9.00-16.00

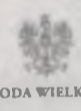
PRZYJAZNA ENERGIA W DOMU I ZAGRODZIE

Urządzenia grzewcze i materiały budowlane
Maszyny rolnicze i środki do produkcji
Szkolenie „Energia w gospodarstwie
rolnym i domowym”
Doradztwo, konsultacje, porady
Pokazy sprzętu rolniczego
Prezentacja aplikacji EPSU Mobilne
Kiernasz ogrodnicy
Dzień Otwarty ZSPD CKU Marszew

Organizator:

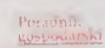
Wielkopolski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
w Poenaniu

Patronat honorowy:



WOJEWODA WIELKOPOLSKI

Patronat medialny:

Peradnik
Włoszowski

Gospodarz.pl



R

wiescirolnicze.pl

ADROS **BOROWSKI**

SKUP

- kukurydzy suchej i mokrej
- pszenicy • pszenżyta

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI
DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936
666 063 503, 500 150 713

NOWE LOKALIZACJE:
DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:

KROMOLICE 49A
63-860 POGORZELA
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA
W KROMOLICACH)

BRONÓW 36
63-300 PLESZEW

PRZYJMIEMY DO PRACY
TEL. (62) 721 60 92

► EKRANY DŹWIĘKOCHŁONNE JEŚLI BĘDĄ, TO NAJSZYBCIEJ ZA 1,5 ROKU

Hałas nie daje spać i wypoczywać na działkach

► Mieszkańcy ulicy Leszczyce i części osiedla Tumidaj w Jarocinie skarżą się na hałas dobiegający z nowo wybudowanej obwodnicy. Spokoju również nie mają niektórzy właściciele działek Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Poziomka”. Przedstawiciele inwestora wyjaśniają, że ekrany powstaną, jeśli badania wykażą taką konieczność.

Bajpas Jarocina podzielił ogrody działkowe „Poziomka”. To właśnie działkowcy proszą redakcję o interwencję. Umawiamy się z nimi na ul. Leszczyce w pobliżu wiaduktu. Prócz użytkowników działek czekają na nas również mieszkańcy ulicy. - *My tutaj akurat mieszkamy. Wprowadziliśmy się dokładnie roku temu. Nie ma z tej strony ekranów i słyszymy ten hałas. Jest kilka rodzin, które mają małe dzieci i ze względu na tych najmłodszych chcielibyśmy, żeby był spokój. Jak otwieramy okno to hałas jest dość duży. Wiedzieliśmy, że będzie obwodnica, ale dla nas było to logiczne, że tutaj będą ekrany dźwiękochłonne* - mówi pani Iwona, matka sześciotygodniowego malucha.

Podobne spostrzeżenia ma młody mężczyzna, lokator nowo wybudowanych mieszkań, który prowadził już rozmowy z właścicielem trasy obwodzącej nasze miasto. - *Rozmawiałem z przedstawicielami GDDKiA w Poznaniu i Warszawie. Warszawa powiedziała, że jedyne co nam pozostaje, to pisać pisma i liczyć na to, że przychylnie ktoś je rozpatrzy. Developer, od którego kupiliśmy mieszkania, wynajął kancelarię prawną, która w naszym imieniu śle pisma do GDDKiA, aczkolwiek jesteśmy na takim etapie, że mają być zrobione badania akustyczne i ich wynikami ma być poparty wniosek, który trafi do GDDKiA i ministerstwa ochrony środowiska* - opowiada. Na hałas nie do zniesienia skarży się jedna z właścicielek domu położonego najbliżej obwodnicy. Kilka metrów za jej posesją kończą się ekrany dźwiękochłonne. - *W dzień to można jeszcze jakoś przeżyć, ale w nocy jest to nie do wytrzymania. Nie można spać. Budzimy się. Te ekrany kończą się i wszystko tak po skosie odbija się. Jak nie założą tych ekranów, to tragedia będzie. W porównaniu z tym, co wcześniej było to jest szok* - opowiada zdenerwowana.



Mieszkańcy ulicy Leszczyce i działkowcy walczą o uzupełnienie obwodnicy ekranami



Adam Pawlicki burmistrz Jarocina

Na razie mieszkańcy nie sygnalizowali nam tego problemu. Ustawienie dodatkowych ekranów jest w gestii Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Huk, że głowa boli

Razem z właścicielami ogrodów udajemy się na działki. Tu jest jeszcze gorzej, bo ekranów nie ma w ogóle. Ciężarówka mkną jedna za drugą. Momentami aż dudni w uszach. Trzeba do siebie krzyczeć, żeby się zrozumieć. - *Od 28 lat mamy tutaj działki. Nie ma szans, aby przyjąć wypić kawę, zrobić grilla. Nawet radia ze spokojem nie można posłuchać* - mówi Zbigniew Wróbel. Najgorzej ma Marek Grochowski. Jego działkę od arterii komunikacyjnej miasta dzieli trzy metry. - *W pierwotnej wersji były ekrany, ale zoptymalizowano projekt i zdjęli ekrany, żeby było oszczędniej. Oszczędności poszły naszym kosztem. Nie wyobrażam sobie, żeby tutaj odpoczywać. Po co mamy tutaj przychodzić? Jest taki huk, że głowa*

boli - mówi jarocinianin. - *Tutaj nikt nie mieszka na stałe i myślą, że mogą robić, to co zrobili* - denerwuje się pan Marek. Inni działkowcy wskazują, że ogrody nie są tak ogrodzone, jak było to przed budową. - *Teraz jest budowlana siatka zaciągnięta na czas budowy. Chodzą sarny, zające i wszystko obżerają. Nie ma już po co sadzić warzyw - ubolewa Zbigniew Wróbel. - Niech ustawią nam ekrany tak jak było w planie, bo jak już zejdą z budowy, to się ich nie doczekamy* - ocenia Marek Grochowski. - *Można mieć ogródek działkowy przy ul. Św. Ducha czy Żerkowskiej, ale nie obwodnicy - drodze tranzytowej. Tutaj gdzieś przyjeżdża około 20 pojazdów na dobę. Droga jest potrzebna, ale niech będzie zrobiona porządnie. Tak jak miała być* - ubolewa

jeden z mężczyzn. Działkowcy nie tylko narzekają, ale już wysłali pismo do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu, w którym domagają się ustawienia ekranów.

Czują się, jak w obozie

Na hałas z bajpasu Jarocina zaczynają już narzekać także mieszkańcy części osiedla Tumidaj - położonego przy lesie. - *Kilka lat temu wybudowałem dom przy ul. Władysława Jagiełły przy lesie. Miałem ciszę i spokój. Byłem niemiłe zaskoczony, kiedy dowiedziałem się o obwodnicy, która będzie przebiegać kilkadziesiąt metrów od mojej posesji. Mimo protestów została wybudowana. Zaczął się koszmar. Hałas jest nie do zniesienia (...)* Gdy trwała budowa władze samorządowe obiecywały, że nie będzie uciążliwości, będą ekrany dźwiękochłonne. A co jest? Są betonowe płyty, na które jak mieszkańcy patrzę, wyobrażają sobie, że są zamknięci w jakimś obozie” - pisze Czesław Gołembiewski w liście do redakcji „Gazety Jarocińskiej” i apeluje do władz, aby lobbowały za zamontowaniem ekranów dźwiękochłonnych.

Najpierw badania, potem ekrany

Przedstawiciele inwestora wyjaśniają, że ekrany powstaną, jeśli badania wykażą taką konieczność. Urzędnicy GDDKiA przyznają, że w pierwotnym projekcie były zaprojektowane ekrany akustyczne na długości łącznika od obiektu WD-14 (wiadukt przy ul. Leszczyce) w kierunku drogi krajowej nr 11 (kierunek Witaszyczki). - *Na etapie optymalizacji projektu budowlanego, w związku ze zmianą norm dotyczących dopuszczalnego poziomu hałasu, zrezygnowano z budowy ekranu akustycznego na poruszonym przez państwa odcinku. Doszło do tego po przeprowadzeniu przez projektanta obliczeń przewidywanego natężenia hałasu, które zostały potwierdzone w postępowaniu prowadzonym przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Poznaniu, a następnie zatwierdzone przez Wielkopolski Urząd Wojewódzki zmianą decyzji ZRID* - wyjaśnia Marcin Kucharczyk, starszy specjalista z Wydziału Zamówień Publicznych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Poznaniu. Jednocześnie zaznacza, że inwestor jest zobowiązany prowadzić pomiary hałasu. - *Analizę porealizacyjną GDDKiA zobowiązana jest rozpocząć po 12 miesiącach od oddania inwestycji do użytkowania (w tym przypadku po 30 sierpnia 2018 roku) i zakończyć do 18 miesięcy po oddaniu inwestycji do użytkowania (do końca lutego 2019 r.). Wyniki pomiarów przekazywane są do odpowiednich organów ochrony środowiska i jeżeli wykazują one przekroczenia norm, inwestor zostaje zobowiązany do działań mających na celu poprawę klimatu akustycznego, np. poprzez wybudowanie dodatkowych ekranów akustycznych* - mówi Marcin Kucharczyk. Dla mieszkańców i działkowców oznacza to niestety cierpliwe czekanie nawet półtora roku. (era)

Dokumenty mówią same za siebie - jest kolejny „ojciec obwodnicy”

- *Tu nie potrzebny jest żaden komentarz. Dokumenty mówią same za siebie* - stwierdził Czesław Robakowski i na dowód swojej tezy przyniósł do naszej redakcji kopertę wypełnioną pismami i wycinkami prasowymi, które miałyby świadczyć o jego udziale w staraniach o budowę obwodnicy Jarocina. Robakowski w latach 1998 - 2002 był wicestarostą jarocińskim.

W kopercie są pisma z 2000 roku kierowane przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski, którego wiceprzewodniczącym był Robakowski, do ówczesnych przedstawicieli władz, między innymi do ministra transportu. Stowarzyszenie podkreśla w nich pilną potrzebę

budowy bajpasu Jarocina popartą licznymi argumentami przemawiającymi za tym rozwiązaniem.

Wśród dokumentów są także pisma świadczące o licznej grupie osób, które lobbowały w sprawie jarocińskiej obwodnicy, między nimi nazwiska parlamentarzystów, chociażby senatora Andrzeja Krzaka.

Znaleźliśmy również wycinki prasowe. Jest artykuł z „Gazety Jarocińskiej” z marca 2004 roku na temat spotkania jarocińskich samorządowców, wśród których był Czesław Robakowski, z wicepremierem i ministrem infrastruktury Markiem Polem. W czasie tego spotkania przedstawiciele naszego powiatu otrzymali od wicepremiera

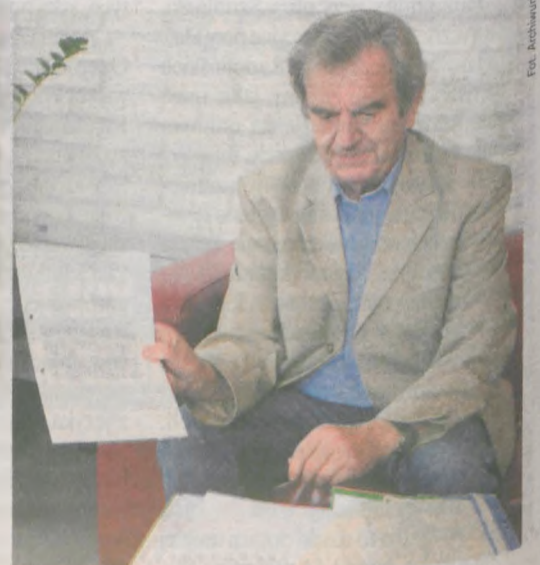
obietnicę, że obwodnica Jarocina „będzie budowana w latach 2007 - 2008”.

„Wisienką na torcie” wśród dostarczonych nam dokumentów są przyśpiewki dożynkowe, w których podkreśla się strategiczną rolę ówczesnego wicestarosty w staraniach o obwodnicę.

Przypomnijmy, że jakiś czas temu o swojej roli w powstaniu nowego bajpasu Jarocina wypowiadali się na łamach naszej „Gazety” były burmistrz Jarocina Stanisław Martuzalski i obecny władca - Adam Pawlicki. Obaj swego czasu promowali się również na bilbordach zapowiadających rozpoczęcie budowy i otwarcie obwodnicy. (ann)

Fragment przyśpiewek z dożynek powiatowych, które odbyły się w Jaraczewie, w czasie, kiedy Czesław Robakowski był wicestarostą „A pan Czesław Robakowski To strateg nie lada Wszem i wobec dookoła Ciagle powiada: Trzeba zrobić obwodnicę W stolicy powiatu Jak minister się nie zgodzi Dam mu do wiwatu”

Czesław Robakowski dowodzi, że starania o budowę nowej obwodnicy Jarocina podjął niemal natychmiast po objęciu stanowiska wicestarosty jarocińskiego i na dowód przedstawia plik dokumentów



▶ NASZE DZIECI SĄ SKAZANE NA BEZROBOCIE?

Aż 50 procent pracowników, nie wierzy, że ich zawód przetrwa kolejną dekadę



Fot. bobol 1980 - stock.adobe.com

Rynek pracy podlega nieustannym przemianom. Dynamiczny rozwój technologii, cyfryzacja procesów, a nawet robotyzacja sprawiają, że zmienia się zapotrzebowanie, a wiele z zawodów odchodzi w zapomnienie. Podczas gdy część zawodów znika z oferty rynkowej, powstają nowe miejsca pracy - jeszcze 10 lat temu nie wiedzieliśmy, kim jest coolhunter, trendsetter, czy tzw. UX Designer. Co to oznacza dla rynku pracy? Ile można zarobić w nowych zawodach? Jakie umiejętności są w cenie?

Urzędnik, agent ubezpieczeniowy, księgowy, bibliotekarz czy recepcjonista - to zawody, które w ciągu najbliższych lat mogą zostać zastąpione przez zautomatyzowane systemy, które już dziś testujemy i wprowadzamy w życie. Duże zmiany czekają też rynek biurowy, finansowy oraz niektóre zajęcia związane z logistyką, transportem i handlem. - *Efekty postępu technologicznego możemy obserwować nie tylko w światowej gospodarce, ale przede wszystkim na rynku pracy. Produkcja, która znacząco wyparła rolnictwo, tym razem ustąpi miejsca usługom i to usługom korzystającym z nowych technologii, ze wskazaniem na zawody kreatywne, np. rozrywkę, czyli to, czego proces automatyzacji nie będzie w stanie przejąć. Ponadto, dynamiczny rozwój sektora IT sprawia, że wzrasta zapotrzebowanie na specjalistów i ekspertów z tej branży, a stały postęp technologiczny wymusza powstawanie nowych zawodów. Z jednej strony w cenie są programiści, testerzy gier i animatorzy. Z drugiej strony wraca się*

do korzeni, a zawody niezwiązane z technologiami, ale ułatwiające życie (jak guwernantka, prywatny concierge, petsitter) przeżywają drugą młodość - mówi Michał Młynarczyk, prezes Devire, agencji rekrutacyjnej działającej w Polsce i Niemczech. (...)

Witamy w erze freelancerów

Przyszłością, która dzieje się już dziś okazuje się być tzw. job sharing, czyli elastyczny tryb pracy. Polega na tym, że stanowisko w formie pełnowymiarowej jest podzielone między dwóch lub więcej pracowników, zatrudnionych w niepełnym wymiarze pracy. Dla pracodawcy oznacza to redukcję kosztów, ponieważ zamiast utrzymywać dwa pełne etaty, może zapobnować jeden dwóm osobom. Z kolei pracownikowi job sharing daje możliwość rozwoju pozazawodowego. Skutkiem tego standardem stanie się 4-dniowy system pracy. Powstanie również więcej czasu wolnego, który chcielibyśmy

poświęcić na rozrywkę lub rozwój. W tym obszarze jest coraz większe zapotrzebowanie na pracowników, którzy będą zajmowali się organizowaniem czasu wolnego. Mniejsza ilość etatów jest również związana z rozwijającym się trendem wolnych zawodów, czyli freelancerów - którzy sami decydują o tym, kiedy i jak długo pracują. (...)

Kariera na You Tube i nie tylko

W dobie technologii, całkowicie zmienia się postrzeganie pracy. Obecnie rozkwit przeżywają zawody związane z budowaniem marki, czyli blogerzy, trendsetterzy, influencerzy, youtuberzy, ambasadorzy marek itp. Tutaj obserwujemy, coraz bardziej zacierającą się granicę między czasem prywatnym a zawodowym, ponieważ praca staje się stylem życia. Przykładowo, trendsetter, który promuje i kreuje trendy zarabia pomiędzy 6.000 a 20.000 zł miesięcznie. Warto jednak

zaznaczyć, że na takie zawody nie można patrzeć przez pryzmat pensji miesięcznej. Doświadczeni YouTuberzy, prowadzący duże kampanie, jak np. znany gamer Rezi-giusz, Marcin Stankiewicz lub słynny ze swoich pranków Wardęga mogą zarabiać od 100 tys. zł do 500 tys. zł. Zwykle dochód jest zależny od popularności, czyli ilości „like’ów”, „subów”, czy wejść na stronę internetową, a te niełatwo zdobyć. W związku z tym powstaje coraz więcej firm zrzeszających przedstawicieli wspomnianych zawodów, które wprowadzają automatyczne sposoby przeliczania „like’ów” na rzeczywiste zarobki. Pamiętajmy jednak, że prężnie rozwijająca się gałąź internetowa to tylko wierzchołek góry lodowej, bowiem współczesny rynek pracy otwiera przed nami nieskończoną ilość możliwości.

Nowe zawody powstają właśnie teraz

Zmieniające się potrzeby

konsumentów oraz innowacyjne rozwiązania, wymagają pracowników wyspecjalizowanych w nowych dziedzinach. Uczestnicy rynku pracy muszą nieustannie się szkolić, aktualizować wiedzę, a nawet łączyć kwalifikacje. - *Jednym z takich zawodów w branży IT jest UX Designer, czyli osoba, która dba o to, by tworzone produkty cyfrowe (strony internetowe, gry, aplikacje) były przyjazne dla użytkownika oraz co najważniejsze intuicyjne. UX designer musi łączyć w sobie wiedzę i umiejętności z kilku dziedzin - jest to zarówno wiedza psychologiczna, podstawy programowania i grafiki oraz umiejętności logicznego myślenia. Jakie studia? UX Designerami zostają często osoby po psychologii czy informatyce. To też ciekawa droga zawodowa po stosunkowo nowym w Polsce kierunku - kognitywistyce. Początkujący projektant może zarobić 4.000 zł netto, jednak wraz z doświadczeniem zarobki wzrastają nawet do 12.000 zł netto - mówi Aleksandra Juszczyk, konsultant z Devire. (...)*

Jakie zawody będą potrzebne w przyszłości?

Zdaniem ekspertów Devire, nowe zawody będą skupiać się na umiejętnościach, których nie zastąpią maszyny, czyli umiejętnościach kreatywnych. Należą do nich m.in.:

- Grafik
- Architekt
- Specjalista ds. customer experience
- Projektant obiektów do drukarek 3D
- Projektant rzeczywistości wirtualnej - VR
- Animator wolnego czasu
- Aktor
- Pracownik branży filmowej

Tekst ekspercki firmy

devire.

Skróty pochodzą od redakcji

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

„BIREX” FIRMA USŁUGOWO HANDLOWA
zatrudni:

KIEROWCÓW Z KAT. C+E

Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty wymagane w zawodzie kierowcy, karta kierowcy.

Zainteresowanych prosimy o kontakt **601 566 947** 63-200 Jarocin, ul. Poznańska 26. (w godz. 7-15)

Firma MART-KAC
zatrudni

OPERATORÓW TOKAREK I FREZAREK CNC

Miejsce pracy: Jarocin

Kontakt **607 566 144**
lub CV na mart-kac@wp.pl

Firma „MAT-TAR” w Koźmińcu
poszukuje

pracowników
na stanowisko stolarz
oraz pomocnik stolarza

Oferta skierowana jest zarówno
dla mężczyzn jak i kobiet.

Telefon kontaktowy
539/909-992
oraz stacjonarny
62/741-45-12

Firma działająca w branży
wodociągowo-kanalizacyjnej
poszukuje osób na stanowisko:

- OPERATOR WIERTNICY
HORYZONTALNEJ
- OPERATOR SYSTEMU
LOKALIZACJI

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie CV i listu
motywacyjnego na adres:
sekretariat@eko-dbaj.pl

lub przedłożenie w sekretariacie:

Cielcza, ul. Gajówka 1, 63-200 Jarocin

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na wykorzystanie moich
danych osobowych zawartych w ofercie pracy niezbędnych do realizacji
procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r. (Dz. U.
z 1997r. Nr 133 poz. 883 ze zmianami)”.

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Środzie Wlkp. Sp.z o.o.
należy do największych producentów mrożonych owoców i warzyw
w województwie wielkopolskim

Aktualnie poszukujemy kandydatów na stanowisko:

Pracownik Obsługi Linii Produkcyjnej

Osoba na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za pakowanie wyrobów na
linii produkcyjnej, kontrola jakości produktu oraz pomoc w zaopatrzeniu linii
produkcyjnej w surowce.

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe
- mile widziane doświadczenie w obsłudze maszyn produkcyjnych
- gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym
- książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
- zdolności manualne
- umiejętność pracy w grupie
- uczciwość
- chęć do pracy

Opólny zakres obowiązków

- pakowanie produktów przy linii produkcyjnej
- obsługa maszyn produkcyjnych
- dbałość o przestrzeganie ustalonych standardów produkcyjnych i jakościowych
- utrzymanie czystości i porządku w miejscu pracy
- uprawnienia na wózki widłowe - będzie dodatkowym atutem

Ślusarz-Tokarz

- mile widziane doświadczenie, w zakresie naprawy i konserwacji maszyn
i urządzeń
- odpowiedzialność, zaangażowanie, samodzielność
- umiejętność pracy w zespole
- chęć zdobywania wiedzy i umiejętności
- wykonywanie na maszynach skrawających różnorodnych prac tokarskich i fre-
zerskich np.: toczenie powierzchni, roztaczanie otworów, przecinanie, nacinanie
gwintów, frezowanie powierzchni płaskich, nacinanie kanałków
- czyszczenie i konserwowanie maszyn i narzędzi do obróbki skrawaniem
i stanowiska pracy
- wykonywanie podstawowych prac ślusarskich

Oferujemy:

- umowę o pracę
- wynagrodzenie do uzgodnienia

Prosimy o podpisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich
danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji
procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych
Dz. Ust. Nr 133 poz. 883).



Szyszka
SAPIEŻYN

W ZWIĄZKU Z ROZBUDOWĄ
ORAZ DYNAMICZNYM ROZWOJEM FIRMY
**POSZUKUJEMY KANDYDATÓW
NA PONIŻSZE STANOWISKA PRACY:**

Malarz/Lakiernik konstrukcji stalowych

Opis stanowiska pracy:

- Przygotowanie powierzchni do
malowania konstrukcji stalowych,
- Malowanie konstrukcji stalowych,

Wymagania:

- Doświadczenie na stanowisku malarza
przemysłowego,
- Znajomość technologii,
- Dokładność,
- Umiejętność aplikacji farb
na wymaganą grubość.

Spawacz konstrukcji stalowych

Opis stanowiska pracy:

- Spawanie konstrukcji stalowych,

Wymagania:

- Dobra znajomość rysunku technicznego,
- Dynamiczna i efektywna praca,
- Doświadczenie na podobnym
stanowisku pracy,
- Praktyczna umiejętność obsługi narzędzi
warsztatowych.

Kontroler jakości (spawalnictwo)

Opis stanowiska pracy:

- odpowiedzialność za prowadzenie badań
oraz pomiarów komponentów i wyrobów
gotowych,
- wizualna ocena spoin,
- odpowiedzialność za wykonywanie
raportów i prowadzenie dokumentacji
technicznej,
- uczestnictwo i współudział
w prowadzeniu audytów wewnętrznych,
- współudział w tworzeniu planów kontroli
i tworzenie planów naprawczych,
- kontrola międzyoperacyjna i końcowa.

Wymagania:

- posiadanie formalnych uprawnień do
wykonywania badań VT1+VT2
- znajomość norm jakościowych
- PN-EN ISO 3834, PN-EN 1090
- znajomość rysunku technicznego,
- obsługa programu Autocad
- obsługa podstawowych narzędzi
pomiarowych
- dokładność i skrupulatność.



Oferujemy:

- Umowę o pracę w stabilnej firmie.
- Pracę w trybie jednozmianowym.
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności.
- Możliwość rozwoju zawodowego oraz stałego podnoszenia kwalifikacji.

Zainteresowanych kandydatów spełniających powyższe warunki prosimy o nadsyłanie CV na adres
Zakład Ślusarski Teresa Szyszka, Sapiężyn 19, 63-720 Koźmin Wlkp.,

lub drogą elektroniczną na adres: praca.szyszka@wp.pl

Prosimy o zamieszczenie w podaniu następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie dla potrzeb niezbędnych
do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 r. o Ochronie Danych Osobowych.”



Firma finansowa zajmująca się udzielaniem pożyczek gotówkowych za pośrednictwem sieci przedstawicieli w związku z dynamicznym rozwojem oraz otwarciem nowego terenu zatrudni:

KIEROWNIKA DS. KONTAKTÓW Z KLIENTAMI

Miejsce pracy:
Jarocin, Milicz, Krotoszyn i okolice

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- Zarządzanie grupą przedstawicieli
- Terminowość w raportowaniu wyników
- Planowanie pracy własnej i przedstawicieli w terenie
- Zadaniowy system pracy

Oczekiwania:

- Rekrutacja Przedstawicieli
- Szkolenie i motywowanie przedstawicieli
- Dyspozycyjność
- Prawo jazdy kat. B
- Dynamizm w działaniu

Oferujemy:

- Atrakcyjne zarobki
- Premie związane z wynikami
- Samochód służbowy oraz telefon
- Szkolenia
- Możliwość rozwoju zawodowego

Aplikację prosimy wysłać na adres zuza.gros@wp.pl, kontakt pod numerem tel: **500 150 810**



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osoby
do pracy na stanowisko:

Pracownik administracyjny

WYMAGANIA

- Wykształcenie minimum średnie
- Umiejętność obsługi urządzeń biurowych
- Komunikatywna znajomość języka angielskiego
- Dobra znajomość pakietu MS Office
- Dokładność / precyzja
- Odpowiedzialność
- Umiejętność pracy w zespole
- Książeczka sanepidu

ZADANIA

- Weryfikacja i ewidencja dokumentów z różnych obszarów zgodnie z wewnętrznymi standardami i obowiązującymi przepisami
- Kontakt z klientem i wewnętrznymi działami firmy
- Wprowadzanie danych do baz danych
- Dbłość o wizerunek firmy

OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w prężnie rozwijającej się firmie
- Pracę w młodym zespole, w miłej atmosferze
- Umowę o pracę na pełen etat
- Możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Niezbędne narzędzia pracy

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z nazwą stanowiska w temacie na adres

mariola.wegner@paula.com.pl
tel. kontaktowy 627405955

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).

RBB STEEL Sp. z o.o. Sp. K.
ZATRUDNI

PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA W ZAWODZIE SPAWACZA

Uwaga bezpłatne szkolenie!

Zatrudnieni pracownicy wezmą udział w bezpłatnym szkoleniu obejmującym zagadnienia z rysunku technicznego, teoretyczne i praktyczne zajęcia ze spawania metodą MAG. Pracownikom, którzy pozytywnie zaliczą egzamin zapewniamy pracę na stanowisku spawacza, pozostali będą mogli pozostać w zatrudnieniu na stanowisku ślusarza.

Osoby zainteresowane mogą składać CV elektronicznie na adres:
groszak@rbb-stal.com.pl
lub osobiście RBB STEEL Sp. z o.o. Sp. K.
ul. W. Polskiego 83, 63-200 Jarocin, tel. 604 276 736

Przedsiębiorstwo zatrudni:

Mamy Moc!
Zenex

GŁÓWNA KSIĘGOWA

Wymagania:

- minimum 3 lata doświadczenia w pracy w księgowości na stanowisku Głównej Księgowej
- bardzo dobra znajomość przepisów prawa podatkowego, zasad rachunkowości
- praktyczna znajomość ustawy o podatku VAT, podatku dochodowym od osób prawnych
- praktyczna znajomość ustawy o rachunkowości
- doświadczenie z obrotem zagranicznym (WNT, WDT, Import, Export, ceny transferowe)

Zadania:

- nadzór merytoryczny i organizacyjny nad działem księgowości
- nadzór nad prawidłowością sprawozdań finansowych oraz rozliczeń podatkowych, według znanych standardów (np. polska ustawa o rachunkowości, IFRS)
- przygotowywanie sprawozdań do instytucji zewnętrznych (US, GUS)
- nadzór nad prawidłowym obiegiem dokumentów księgowych,
- organizacja i koordynowanie wszelkich księgowo-podatkowych aspektów działalności firmy
- sporządzanie deklaracji VAT, CIT,
- nadzór nad dekretoowaniem i ewidencją dokumentów źródłowych w systemie księgowym (pełna księgowość)
- monitorowanie rejestru zakupów i sprzedaży
- nadzorowanie ewidencji dokumentów kasowych i bankowych
- monitorowanie płynności finansowej,
- prowadzenie ewidencji środków trwałych, naliczanie amortyzacji
- umiejętność zarządzania zespołem

Zatrudnimy osoby na stanowisko Referent do spraw księgowości, wymagane wykształcenie wyższe Finanse i Rachunkowość.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV (ze zdjęciem) i listu motywacyjnego na adres:
„ZENEX” 63-200 Jarocin; ul. Wiosenna 35 lub: praca@zenex.pl
Prosimy o umieszczenie w dokumentach klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji. (Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883).
Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.



THE ULTIMATE
FLOORING EXPERIENCE

Firma Tarkett, założona w 1886 r., to światowy lider w przemyśle podłogowym. Dostarcza rozwiązania systemów podłogowych i nawierzchni sportowych na całym świecie.

TARKETT POLSKA SP. Z O.O. W ORZECZOWIE - PRODUCENT DREWNIANYCH PANELI PODŁOGOWYCH
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH NA STANOWISKACH:

OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ BRAKARZ MATERIAŁÓW POMOC NA LINII PRODUKCYJNEJ MECHANIK ZMIANOWY ELEKTRYK ZMIANOWY OPERATOR WÓZKA KONTROLER JAKOSCI

Kandydatom oferujemy:

- Pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, zapewniającej wysokie standardy pracy i BHP
- Możliwość doskonalenia i poznawania nowych technologii
- Stawki godzinowe w zależności od umiejętności i doświadczenia
- Pakiet specjalnych dodatków do wynagrodzenia
- Możliwość dowozu do Orzechowa
- Prywatną opiekę medyczną
- Świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, w tym: bony i paczki na Święta, dopłata do wypoczynku, imprezy integracyjne itd.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z numerem telefonu na adres e-mail:
praca.orzechowo@tarkett.com, lub pocztą: Tarkett Polska sp. z o.o.; Orzechowo 62-322 ul. Miłosławska 13a,
kontakt telefoniczny: 61 437-10-24 w. 22

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 19 do 25 września

- **Pracownik fizyczny - drogowy**
Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe RUR Sp. z o.o. Trzebnica (miejsce wykonywania pracy Jarocin i okolice)
- **Sprzedawca**
F.H.U. „U Bartka” Bartosz Biegański Cerekwica Nowa (miejsce wykonywania pracy Wojciechowo)
- **Mechanik samochodów osobowych**
P.P.H.U. Karol Frankowski Kadziak (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- **Kierowca kat. C+E, kierowca kat. B,C, pracownik przetwórci rybnej**
Rybhand Sp. z o.o., Sp. K. Jarocin
- **Asystent nauczyciela**
Zespół Szkół w Mieszkowie
- **Pomoc cukiernika, pomoc kuchenna**
„Ludwiczak” Wioletta Ludwiczak i Angelika Filipiak Spółka Cywilna Parzęczew
- **Blacharz-dekarz lub pomocnik blacharsko-dekarski**
Zakład Blacharsko-Dekarski G. Budasz Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
OD 8 DO 14 WRZEŚNIA / OD 15 DO 21 WRZEŚNIA

1.306 / 1.304

liczba bezrobotnych

97 / 82

zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

39 / 44

wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

15 / 19

w tym podjęli pracę

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Byłeś na stażu, uczestniczyłeś w szkoleniu - możesz odzyskać pieniądze

Byłeś na stażu albo na szkoleniu - możesz zwrócić się do właściwego urzędu skarbowego o zwrot podatku, który ci potrącił.

Osoby, które w 2016 roku oraz od stycznia do kwietnia 2017 roku odbywały staż albo szkolenie i otrzymały stypendium finansowane ze środków funduszu pracy (nie dotyczy to osób, które otrzymały stypendium finansowane ze środków Unii Europejskiej - przyp. red.), mogą wystąpić do właściwego

miejscowo urzędu skarbowego z wnioskiem o stwierdzenie nadpłaty podatku dochodowego od osób fizycznych i uzyskać zwrot nadpłaconej kwoty. Do wniosku należy dołączyć skorygowane zeznanie podatkowe za 2016 rok.

Ci, którzy nie złożą wniosku teraz, nadpłacony podatek odzyskają rozliczając swój dochód w rocznym zeznaniu podatkowym składanym za 2017 rok.

(ann)

► Szczegółowe informacje dotyczące zwrotu nadpłaconego podatku oraz wzór wniosku znajdują się na stronie internetowej Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie (Jarocin.praca.gov.pl).

► Wnioski dotyczące zwrotu nadpłaty podatku dochodowego za 2016 rok można składać już teraz, natomiast za 2017 - od października.

► W kwietniu weszło w życie rozporządzenie ministra rozwoju i finansów w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od osób fizycznych od stypendiów otrzymanych na podstawie przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. W związku z tym nastąpiła zmiana zasad opodatkowania stypendiów. Stypendia otrzymane na podstawie ww. ustawy w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2019 r. zostały zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych. To oznacza, że urząd skarbowy na wniosek osoby, która otrzymała takie stypendium zwróci nadpłacony podatek. Nadpłata dotyczy tylko stypendium. Osoby, które w jednym roku pobierały również zasiłek dla bezrobotnych, mogą zwrócić się o zwrot tylko zaliczki dotyczącej stypendium. Począwszy od miesiąca czerwca tego roku wypłaty stypendium dokonywane są zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Doradca powie ci, jaką dostaniesz emeryturę

Osoby, które chcą zakończyć pracę zawodową i skorzystać z obniżonego wieku emerytalnego, od 1 września mogą składać wnioski. Ich rozpatrywanie rozpocznie się jednak miesiąc później, a więc 1 października, czyli w dniu wejścia w życie zmienio-

nych przepisów.

Od 3 lipca we wszystkich placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych funkcjonują doradcy emerytalni, którzy obsłużyli już 426 tys. osób chcących skorzystać z przejścia na emeryturę w obniżo-

nym wieku. Wykonano dla nich 300 tys. obliczeń prognozowanej kwoty. Osoby na tych stanowiskach wyjaśniają, od czego zależy wysokość świadczenia oraz wyliczają jego wartość w zależności od momentu zakończenia aktywności zawodowej. Warto jednak pamiętać, że im dłużej się pracuje, tym emerytura będzie wyższa.

Jarociński oddział ZUS-u jest czynny w poniedziałki od 8.00 do 18.00, a od wtorku do piątku od 8.00 do 15.00. Osoby chcące skorzystać z pomocy doradcy, mogą pójść do jarocińskiego oddziału (ul. Kościuszki 16a) lub zadzwonić pod nr tel. (62) 747-27-42.

W myśl przepisów, które wejdą w życie za niespełna tydzień, obniżony wiek emerytalny będzie wynosił 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn.

(seb)

62 doradców emerytalnych obsługuje klientów na terenie Wielkopolski, dla których dokonali 25 tys. obliczeń prognozowanej emerytury

OGŁOSZENIA

Abis Firma Motoryzacyjna

ul. Wrzesińska 30/27, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 61 285 80 10



Zatrudni

DORADCĘ HANDLOWEGO KLIENTA

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie
- doświadczenie w pracy z klientem / obsługa klienta
- wiedza z branży motoryzacyjnej
- dyspozycyjność
- wysokie zdolności komunikacyjne

- nastawienie na budowanie pozytywnych, długotrwałych relacji z klientami
- bardzo dobra organizacja pracy własnej i pozytywne nastawienie
- nastawienie na realizację celu, dążenie do rezultatu
- dobra znajomość obsługi komputera

CV prosimy przesać na adres: biuro@renault.spoachcz.pl

Abis Firma Motoryzacyjna

ul. Wrzesińska 30/27, 63-000 Środa Wlkp.
tel. 61 285 80 10



Zatrudni

DIAGNOSTĘ STACJI KONTROLI POJAZDÓW

OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:

- wykształcenia średniego
- posiadania uprawnień do wykonywania badań technicznych pojazdów
- umiejętności korzystania z fachowej literatury serwisowej
- samodzielności w działaniu

- wysokiej kultury osobistej
- odporności na stres
- bardzo dobrej organizacji pracy własnej
- dyspozycyjności
- prawa jazdy kategorii B
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

OFERUJEMY:

- interesującą pracę w renomowanej firmie

- standardy pracy na najwyższym poziomie
- pracę w miłej atmosferze

CV prosimy przesać na adres: biuro@renault.spoachcz.pl

Auto Salon Serwis Bogdan Spochacz

Zatrudni

POMOCNIKA LAKIERNIKA

- mile widziane doświadczenie w branży
- prawo jazdy kat. „B”
- dyspozycyjność

Tel. 61 285 80 10

CV prosimy składać w siedzibie firmy
63-000 Środa Wlkp., ul. Wrzesińska 30/27



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kottlin

Zatrudnimy osoby do pracy na stanowisko

Pracownik działu jakości

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe kierunkowe Technologia żywności lub pokrewne
- znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- mile widziane doświadczenie w pracy w przemyśle spożywczym
- znajomość angielskiego w stopniu komunikatywnym
- książeczka sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV na adres:
FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kottlin
lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 55

Restauracja Laskówka

w Nowym Mieście nad Wartą

zatrudni osobę na stanowisko

KUCHARZA

Wymagane doświadczenie.
Stawka 20 zł/godzinę

OGŁOSZENIE

MATERIAŁY BUDOWLANE „WESOŁEK”

Dynamiczny rozwój naszej firmy powoduje, iż ciągle rozwijamy kadrę pracowniczą.

POSZUKUJEMY KANDYDATÓW NA STANOWISKO:

PRACOWNIK DZIAŁU ADMINISTRACJI SPRZEDAŻY

Wymagania:

wykształcenie minimum średnie, dobra organizacja pracy, silna motywacja do działania, skrupulatność i sumienność

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV (ze zdjęciem) i listu motywacyjnego na adres:
Materiały Budowlane WESOŁEK Sp. z o.o.
ul. Składowa 14, 63-041 Chocicza
lub e-mail: kadry@mbwesolek.pl

Prosimy o umieszczenie w dokumentach klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji. (Zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883)

Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

eko-natura
Sprzedaż cieląt
ras mięsnych,
byczki, jałówki
(Tylko kolor)

Baza Szkaradowo koło Rawicza
Tel: 734-485-654 lub 660-428-153



DO WYNAJĘCIA

POWIERZCHNIA MAGAZYNOWA

na terenie byłego zakładu Produkcyjnego Paged Meble
w Jarocinie przy ulicy Powstańców Wlkp. 1

Całkowita powierzchnia - 22.000 m².
Minimalna powierzchnia do wynajęcia 2.500 m².

Szczegóły można uzyskać pod telefonem
728 842 260 lub 535 533 780

ATIZ POŻYCZKI

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

- 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH
PO 128 ZŁ
- 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH
ODDAJESZ 1060 ZŁ

698 832 192
(62) 766 81 95

FACHOWIEC

PODŁOGA ŚCIANA DRZWI

PANEL PODŁOGOWY
dąb roko

AC4, 8mm

26⁹⁰
zł/m²

+ listwa **GRATIS**

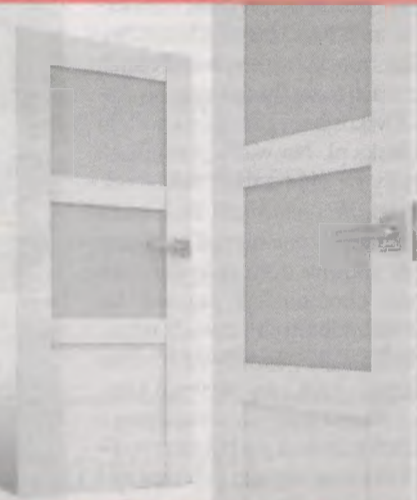
SWISS KRONO

www.swisskrono.pl

DRZWI

**VASCO
DOORS**

Z MONTAŻEM
TANIEJ
o VAT



UL. WOJSKA POLSKIEGO 47
63-200 JAROCIN

693 988 488

jarocin@grupafachowiec.net

ZOBACZ WIĘCEJ PROMOCJI NA WWW.JAROCIN.GRUPAFACHOWIEC.EU

Stowarzyszenie „Apoyo” od kwietnia prowadzi Niepubliczne Przedszkole Integracyjne w Pleszewie. - Pracuję w szkole specjalnej, w której prowadzone jest wczesne wspomaganie. U nas nie ma takiej jednostki, która mogłaby przyjąć w swoje szeregi dzieci potrzebujące specjalistycznego wsparcia, terapii, zajęć, organizacji całego dnia. Przy pomocy dyrektorki szkoły specjalnej otworzyliśmy więc stowarzyszenie - opowiada prezes „Apoyo” Joanna Radna.

Dzieci, u których w tak wczesnym okresie rozwoju zdiagnozowano różny rodzaj i zakres niepełnosprawności, nie mogą uczestniczyć w standardowym nauczaniu przedszkolnym i przygotowaniu do obowiązków szkolnego. - Rodzice tych dzieci są pozbawieni możliwości korzystania z pełni praw przysługujących każdemu obywatelowi. Wyjście do lekarza, banku czy w innych urzędowych sprawach bywa bardzo utrudnione, a podjęcie pracy zawodowej praktycznie niemożliwe ze względu na brak opieki dla dziecka. Opieki fachowej, profesjonalnej, dającej pełną gwarancję bezpieczeństwa dla dzieci, którą zapewnić będzie mogło nasze przedszkole - tłumaczy Joanna Radna.

Głównym celem przedszkola integracyjnego jest zapewnienie dzieciom niepełnosprawnym jak najlepszych warunków do rozwoju oraz najlepsze przygotowanie do nauki w szkole. Kontakt dzieci niepełnosprawnych

Szansa dla maluchów, ale nie tylko

To pierwsze takie przedszkole w Pleszewie. Placówka, w której opiekę znajdują dzieci niepełnosprawne z różnego rodzaju schorzeniami.



**Tęczowa
Kraina**

- pod względem fizycznym lub umysłowym - z pełnosprawnymi sprawia, że pod wpływem towarzystwa zdrowych rówieśników dzieci same siebie mobilizują do pracy nad tym, by dogonić kolegów. W przedszkolu integracyjnym są otoczone rówieśnikami, dzięki czemu mają szansę dorastać

tak, jak inne dzieci. Korzyści odnoszą również dzieci pełnosprawne, które w przedszkolu integracyjnym uczą się empatii, tolerancji, szacunku i otwartości wobec tego, co inne. Uczą się również bezinteresownego pomagania tym, którzy potrzebują pomocy.

Otwarcie przedszkola to również utworzenie nowych miejsc pracy dla specjalistów przygotowanych do pracy z niepełnosprawnymi dziećmi oraz pomocy wspierających pracę nauczycieli i dbających o bezpieczeństwo dzieci.

Stowarzyszenie „Apoyo” uzyskało wsparcie finansowe z Fundacji im. Królowej Jadwigi w Puszczykowie. Podstawowe wsparcie wyniosło 120 tys. zł i wystarczyło na rozpoczęcie działalności placówki. Pomoc dotyczyła utworzenia pięciu stanowisk pracy dla osób długotrwale bezrobotnych, zagrożonych wykluczeniem społecznym. - Zastryk finansowy, który otrzymaliśmy, pozwolił na przygotowanie lokalu, wyremontowanie go i wyposażenie w specjalistyczny sprzęt, który spełnia wymogi sanepidu, bhp, dotyczące dzieci niepełnosprawnych - mówi Joanna Radna.

Do przedszkola uczęszcza obecnie 9 dzieci. - Przyjmujemy wszystkie, które mają jakiegokolwiek dysfunkcję, potrzebujących jakiegokolwiek terapii. Teraz jest najwięcej maluchów ze spektrum autyzmu - mówi Joanna Radna. Maksymalna ilość dzieci, którą może przyjąć przedszkole, to 27.

(akf)

Artykuł powstał w ramach projektu pozakonkursowego pn.: „Koordynacja rozwoju ekonomii społecznej w województwie wielkopolskim” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Ekonomia społeczna to rodzaj przedsiębiorczości, która łączy w sobie cele społecznej i ekonomicznej. Podmioty działające w sferze ekonomii społecznej dają pracę, dostarczają produkty i usługi oraz generują przychody. Jednak w odróżnieniu od zwykłych firm, chętnie zatrudniają osoby z niepełnosprawnościami oraz mające trudność w odnalezieniu się na rynku pracy. Wypracowane zyski inwestują w: nowe miejsca pracy, kulturę, edukację, rozwój społeczności lokalnej czy rozwiązania ekologiczne.

W naszym regionie działa kilkadziesiąt takich podmiotów, które łącznie zatrudniają tysiące pracowników i wytwarzają setki produktów i usług. Należą do nich: centra integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej, warsztaty terapii zajęciowej, spółdzielnie socjalne, spółdzielnie inwalidów i organizacje pozarządowe, prowadzące działalność gospodarczą.



Pozaklejali groby z zaległościami

Zakład Usług Komunalnych na grobach, które nie mają aktualnie uregulowanych opłat za 20-letnie użytkowanie, umieścił informacje o wygaśnięciu prawa do użytkowania grobu i planowanej likwidacji. Wiele osób było oburzonych taką metodą przypominania o zaległościach. - *Po co wszyscy mają wiedzieć, że nie zapłaciliśmy za grób? Przecież każdemu mogło to umknąć z pamięci, a to jest takie publiczne napiętowanie* - stwierdza oburzona kobieta. W momencie rozpoczęcia akcji na cmentarzu komunalnym znajdowało się prawie 600 nieopłaconych grobów, a kwota zaległości wynosiła kilkaset tysięcy złotych. - *Nawet po śmierci człowiek nie ucieknie od opłat. Tu jest wiele takich grobów, przy których rodzina jest dopiero na Wszystkich Świętych, to się dopiero zdziwią jak przyjadą* - stwierdza ze smutkiem starszy mężczyzna.

Informacja o żółtych naklejkach na grobach rozeszła się lotem błyskawicy. Dyskusja rozgorzała na portalu jarocinska.pl. Na wielu pomnikach pojawiły się charakterystyczne żółte kartki. W niektórych kwaterach zostały oznaczone niemal wszystkie mogiły. Głównie dotyczy to starszych grobów, choć naklejki pojawiły się także na zadbanych i o wiele młodszych. Naklejki pojawiły się również na drewnianych i metalowych krzyżach. - *Nie ma w tym nic oburzającego, w dużych miastach po kilkudziesięciu latach likwiduje się całą kwaterę i nikt nie ma nic do gadania. Miejsc na cmentarzach by brakło, gdyby stare groby nie były likwidowane. Może te kartki nie są eleganckie, ale wszyscy, którzy się oburzają, mogli zapłacić w terminie, a nie mieć pretensje do wszystkich dookoła* - napisał jeden z internautów. Inni nie kwestionowali zasadności podjętych działań, ale oburzali ich sama forma. „*Za sposób komunikacji „grób przeznaczony do likwidacji” osoba odpowiedzialna za zlecenie komus naklejania tego powinna dostać prosto w pysk. Zlikwidować to możesz siebie, a nie bliską komus osobę. Wykopiesz komus ojca czy matkę i wywieziesz szczątki do zgo? Wystarczy napisać prośbę o zapłatę* - napisał internauta podpisujący się jako „jjj”.

Na cmentarzu przez ostatnie dni

► - *Moja sąsiadka na cmentarzu ma grób syna i teraz jej wylczyli ponad tysiąc złotych. A skąd ona tyle pieniędzy weźmie? A jak nie będzie miała pieniędzy, to wezmą jej syna wykopią czy jak?* - zastanawiała się starsza kobieta w autobusie. Dyskusję wywołały żółte naklejki, które w ostatnich dniach pojawiły się na cmentarzu komunalnym w Jarocinie.



panował większy niż zazwyczaj ruch. - *Przyszłam na cmentarz, bo sąsiadka mówiła mi o tych kartkach. Ja mam opłacony grób, ale lepiej jest sprawdzić. A nuż mi też taką kartkę przyczepili. Mało to jest różnych pomyłek?* - tłumaczy jedna z osób. Znacznie większy ruch odnotowano też w biurze Zakła-

du Usług Komunalnych. Nieoficjalnie wiadomo, że każdego dnia pojawiało się około dwudziestu osób, a do tego pracownicy odbierali po kilkadziesiąt telefonów i to nie tylko z gminy Jarocin. Znajomi i rodziny powiadamiali bliskich zmarłych o naklejkach, jakie pojawiły się na grobach. W sondzie

internetowej aż 61% respondentów uznało, że taki sposób informowania mieszkańców za niedobry pomysł.

Próby przypominania o zaległych opłatach podejmowane były już od wiosny. Informacja pojawiła się na stronie internetowej ZUK-u. Było też ogłoszenie w „Gazecie Jarociń-

skiej” i plakaty na bramie cmentarza. Zakład zwrócił się też z prośbą do proboszczów jarocińskich parafii, aby przypomnieć w ogłoszeniach parafialnych o konieczności uregulowania zaległości za kolejne 20 lat użytkowania grobów. Zdaniem władz spółki gminnej, która zarządza cmentarzem komunalnym ta forma akcji informacyjnej, jaką są naklejki, jest stosowana w całym kraju. „*Zdajemy sobie sprawę, że wiele osób mogło po prostu zapomnieć lub przeoczyć moment na uiszczenie opłaty. Dlatego też w celu uniknięcia na przyszłość tego typu sytuacji mamy zamiar informować o tym obowiązku w okresie przed Świętem Zmarłych każdego roku. Naszym celem absolutnie nie jest „napiętowanie” osób, które nie uregulowały opłaty - naszym celem jest poinformowanie i zarazem przypomnienie o tym obowiązku*” - napisano w wyjaśnieniu przesłanym do redakcji przez Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie.

Osobie, która nie uregulowała na czas płatności, grozi nawet likwidacja rodzinnego grobu. Jest to jednak ostateczność, której ZUK jako zarządca cmentarza wolałby uniknąć, dlatego właśnie zdecydowano o „akcji” z naklejkami. Ewentualna likwidacja miałaby się odbywać wyłącznie za zgodą rodziny. Dlatego osoby odpowiedzialne za utrzymanie grobu powinny się zgłosić do siedziby ZUK-u (Jarocin, ul. Kasztanowa 18) i wyrazić wolę, czy chcą zachować miejsce grzebalne na dalsze lata. Do tej pory na cmentarzu komunalnym nie został zlikwidowany żaden grób. Zakład Usług Komunalnych zapewnia, że do końca roku nie będą podejmowane żadne konkretne działania, choć nie oznacza to, że opiekunowie grobów mogą zwlekać ze skontaktowaniem się z zarządcą cmentarza.

Opłata za grób jest ustalana przez radę miejską i wynosi obecnie jednorazowo 517 zł za grób pojedynczy i 987 zł za grób podwójny. W szczególnych wypadkach, zwłaszcza jeśli zaległość powstała w kilku ostatnich latach, istnieje możliwość rozłożenia płatności na raty. ZUK zapewnia, że każda sprawa będzie rozpatrywana indywidualnie.

(15)

► JARACZEWO

Amerykanie utknęli w Paniencie

Dwa wojskowe helikoptery armii amerykańskiej wylądowały w Paniencie. Ludzie natychmiast zbiegli się, żeby zobaczyć, dlaczego dwa Black Hawki usiadły na polach i natychmiast stały się atrakcją dla dorosłych i dzieci. - *Zmywałam w kuchni i miałam otwarte okno. Nagle zrobił się straszny hałas i wyszłam na dwór zobaczyć, czy to traktor, czy inna maszyna. Zobaczyłam, że lata helikopter i wróciłam do swoich zajęć, ale chwilę później zauważyłam, że śmigło kręci się tuż nad ziemią. Czyli musiał wylądować* - mówi mieszkanka Panienki.

Pierwsza maszyna usiadła na polu ok. godz. 12.00. - *Ludzie się zainteresowali, sporo ich przyszło popatrzeć, sfilmować i zrobić zdjęcia. Dzieciaki też się bardzo ucieszyły. Właśnie wróciły ze szkoły i miały wielką atrakcję* - dodaje.

Z informacji naocznych świadków wynika, że jeden z żołnierzy wysiadł i trzymał w rękach jakiś komputer, a kobieta w mundurze zaglądała pod skrzydło otwierając klapy i sprawdzając coś w środku.



Mieszkańcy byli ciekawi, dlaczego helikoptery wylądowały na polu

- *Żołnierze nie mieli nic przeciwko temu, żebyśmy podeszli bliżej i porobili zdjęcia na tle maszyn. Porozumieliśmy się na migi, bo nie każdy zna dobrze angielski. Co najmniej godzinę się męczyli, zanim wystartowali* - wyjaśnia kobieta.

Bardzo się zdziwił też właściciel pola, na którym wylądowały amerykańskie maszyny należące do US Army. - *Jeden krążył nad nami chyba ze dwadzieścia razy, a my w tym czasie przy kopcach pracowaliśmy. Kiedy za-*

czął się zniżać, to nie widzieliśmy, gdzie ląduje, bo usiadł w zagłębieniu terenu. Poszliśmy na obiad, telefony mieliśmy w domu i dopiero, jak sąsiadka do nas zadzwoniła, to poleciliśmy zobaczyć, co się na tym polu dzieje - relacjonuje Zenon Matuszak, na którego gruncie usiadły Black Hawki. - *Byłem bardzo zdziwiony, jak się dowiedziałem, że to wszystko dzieje się na moim terenie. Kiedy dotarliśmy na miejsce, to podchodził do lądowania drugi helikopter* - kontynuuje pan Zenon.

Żołnierze z USA w ogóle nie mieli w planach lądować w naszej okolicy i gdyby nie awaria, pewnie przelecieliby niemal niezauważeni. Amerykanie robili rekonesans, który jest standardową procedurą przed przejazdem pociągu ze sprzętem wojskowym, który w ubiegłym tygodniu wzbudził spore zainteresowanie m.in. w Jarocinie. Ze źródeł zbliżonych do polskich sił zbrojnych wiemy, że w okolicach Mieszkowa i Panienki w maszynie nastąpiła

awaria komputera. Dlatego żołnierze lądowali na polu i chcieli usunąć usterkę. Nie udało się. Wezwano drugi zespół, który pomógł naprawić maszynę. Miejscowi też chcieli pomóc, ale bariera językowa na to nie pozwoliła. - *Dosyć dobrze znam angielski, ale akurat byłam w pracy. Gdyby Amerykanie się zapowiedzieli, to może byłabym w domu* - śmieje się kobieta, która dowiedziała się o lądowaniu z opowieści innych. (nba, seb)

Foto: Mieszkanca Panienki

Zaczął pisać, bo nie miał czasu czytać



Dodaje, że najlepszą rekomendacją dla niego była pozytywna opinia o jego rymowankach, którą otrzymał od innego poety - księdza Jana Twardowskiego. Obecnie Romcio Tomcio publikuje

też na łamach diecezjalnego dwutygodnika „Opiekun”. Po każdej z mszy św. w parafii św. Marcina można było nabyć książki i otrzymać dedykację. Jego książki dotyczą życia Pana Jezusa.

Przygotował też rymowane czytania z Ewangelii na trzyletni cykl czytań. W planach ma wydanie pierwszej publikacji dotyczącej Starego Testamentu.

WŁADYSŁAW KOCH
l. 86 (Utrata)

WANDA SMOLAREK
l. 88 (Skoraczew)

WŁODZIMIERZ BORKIEWICZ
l. 57 (Chocicza)

HELENA KUBOT
l. 86 (Jarocin)

STEFANIA BIADAŁA
l. 90 (Jarocin)

CZESŁAWA MITKOWSKA
l. 73 (Witaszyce)

STANISŁAW HABECKI
l. 89 (Jarocin)

KAZIMIERZ RYBCZYŃSKI
l. 100 (Gola)

JAROSŁAW GRZEŚKIEWICZ
l. 41 (Jarocin)

ZOFIA KWIECIŃSKA
l. 77 (Wilkowyja)

ALFRED PLUTA
l. 55 (Potarzyca)

Rodzinom zmarłych

— składamy wyrazy współczucia

Krzyż Martyrologii będzie monitorowany



Kwiaty pod Krzyżem Martyrologii oprócz przedstawicieli Związku Sybiraków (na zdjęciu) złożyły także delegacje władz samorządowych, PiS-u oraz NSZZ „Solidarność”

Już tylko osiem osób zrzesza koło Związku Sybiraków w Jarocinie. Zarząd dba jednak o to, aby co roku odbywały się oficjalne uroczystości przy pomniku znajdującym się przy ulicy Żwirki i Wigury.

Światowy Dzień Sybiraka obchodzony jest od 2004 roku w rocznicę agresji Związku Radzieckiego na Polskę. W tym samym roku w Jarocinie, na osiedlu 700-lecia został ufundowany Krzyż Martyrologii, który jest hołdem dla zmarłych i pomordowanych na nieludzkiej ziemi, ofiarom stalinizmu i II wojny światowej. Na pomniku w 2014 roku umieszczono też tablicę upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej.

Działacz „Prawa i Sprawiedliwości” Jacek Andrzejewski, który był inicjatorem jej zamontowania, w czasie tegorocznej uroczystości poinformował, że na wniosek jego i przewodniczącej kofa Związku Sybiraków - Marii Białaszkiewicz, krzyż ma być nie tylko oświetlony, ale i monitorowany, ponieważ w tym miejscu dochodziło do prób kradzieży i dewastacji. Po oficjalnej uroczystości pod pomnikiem odbyło się spotkanie przy kawie w Starostwie Powiatowym w Jarocinie.

(Is)

Koronka na ulicach i różaniec do granic

W czwartek 28 września już po raz dziewiąty zostanie przeprowadzona akcja „Koronka do miłosierdzia Bożego na ulicach miast świata”, w którą włączają się także jarociniacy. Wydarzenie jest organizowane co roku w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopocki, spowiednika św. Faustyny. O godz. 15.00, czyli w Godzinie Miłosierdzia, skupia tysiące ludzi na skrzyżowaniach i placach miast i miasteczek. Akcja ma już zasięg światowy. W parafii Chrystusa Króla w Jarocinie zebrani odmówią modlitwę przy krzyżu znajdującym się nieopodal kościoła (u zbiegu ulic Paderewskiego i Kościuszki). Parafia św. Marcina zaprasza do wspólnego odmówienia Koronki na jarocińskim rynku.

W dwóch jarocińskich parafiach - św. Marcina i św. Antoniego Padewskiego - przyjmowane są zapisy na wyjazd do Słubic w ramach „Różańca do granic”. W sobotę 7 października, w Święto Matki Bożej Różańcowej, w roku 140. rocznicy objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie i 100. Objawień Fatimskich, wierni z całej Polski udadzą się na granice, gdzie będą modlić się na różańcu. Szczegóły można znaleźć na stronie akcji www.rozaniecdogranic.pl.

W parafii św. Marcina ci, którzy nie zdecydują się na podróż, będą też mogli włączyć się do akcji duchowo. O godz. 9.00 odprawiona zostanie msza św., a po niej zostaną odmówione cztery tajemnice różańca, a po nich również Koronka do Miłosierdzia Bożego.

(Is)

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



“JEZERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezerskisc.pl

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 1 października 11.00

WKS WITASZYCE
LZS CIELCZA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 1 października 15.30

GROM GOLINA
GLADIATORZY PIERUSZYCE

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 1 października 14.00

LECHITA KŁECKO
PHYTOPHARM KŁĘKA



A-KLASA

LZS Cielcza

- Szczyt Szczytniki 7:0 (4:0)

Zespół z Cielczy wyrasta na potęgę kaliskiej A-klasy. W ostatniej kolejce piłkarze pokazali, że po remisie z beniaminkiem, wrócili na właściwe tory. Przyzwyczaili nas już do wysokich zwycięstw i podobnie było tym razem. Ostatnią ofiarą zabójczego ataku „Chelsea” był Szczyt Szczytniki, który przegrał aż 0:7.

Wynik ani na chwilę nie był zagrożony, bo po kwadransie gry gospodarze prowadzili już 3:0. Przed przerwą swojego drugiego gola dorzucił jeszcze Karol Oczkowski. To był zdecydowanie jego dzień, a w parze z tak samo rewelacyjnie spisującym się Kamilem Filipiakiem był to duet nie do zatrzymania. Po czterech meczach obaj panowie mają na swoim koncie aż 17 goli i prowadzą w klasyfikacji strzelców ligi.

- Gra przeciwko Szczytowi była już bliższa temu, co chcemy grać. Poza tym jeśli z przodu współpracują ze sobą właśnie Filipiak i Oczkowski, to jestem spokojny o naszą postawę. Wiele pokazuje już to, że Kamil miał trzy asysty przy trzech z pięciu goli strzelonych przez Karola - powiedział po meczu Aleksander Matuszewski, szkoleniowiec LZS-u.

Po przerwie końca strzelania nie było widać, a w roli głównej wystąpił wspomniany wyżej Karol Oczkowski, który jeszcze trzykrotnie trafił do siatki rywali. Ci nieszczęśliwie utrudniali naszym piłkarzom swobodne rozgrywanie piłki i tworzenie kolejnych akcji podbramkowych. Pod koniec meczu goście byli bardzo blisko strzelenia honorowego gola, kiedy sędzia podyktował rzut karny po zamieszaniu w szesnastce. - Do końca nie wiadomo, kto faulował. Faktem jest jednak, że prowadząc 6:0, rozluźniliśmy się i było łatwiej o błąd. Na nasze szczęście piłkarz drużyny przeciwnej tak niefortunnie kopnął piłkę, że ta przeleciała co najmniej pięć metrów nad bramką - relacjonuje trener Matuszewski. To był dobitny obraz tego, jak trudnym przeciwnikiem był dla Cielczy zespół ze Szczytnik.

Gladiatorzy Pieruszyce

- WKS Witaszyce 0:3 (0:1)

Po zwycięstwie w derbach w poprzedniej kolejce, WKS Witaszyce

Królowie pogromów

Wszystkie możliwe wyniki padły w tej kolejce A-klasy, ale najwięcej powodów do radości ma LZS Cielcza, który stał się maszynką do strzelania goli.



LZS Cielcza znów ma ogromne powody do radości po zwycięstwie 7:0

kontynuuje dobrą passę. Tym razem podopieczni Pawła Janasa pokonali Gladiatorów Pieruszyce 3:0. - Troszkę obawialiśmy się przed tym spotkaniem tego, jak zaprezentują się gospodarze. Zwłaszcza ze względu na fakt, iż wzmocnił ich nasz były napastnik (Remigiusz Korzeniewski - przyp. red.) - wyjaśnił trener Janas.

Pierwsza połowa meczu była dosyć nerwowa. Nie brakowało okazji do strzelenia gola, ale żadna z nich nie była stuprocentowa. Wynik otworzył dopiero w 44. minucie Rustan Demydenko. Po przerwie goście grali swoje i doprowadzili do podwyższenia za sprawą Chojeckiego, który wykorzystał nadarżającą się okazję.

Tuż przed końcem wynik spotkania ustalił Konrad Gliński strzelając na 3:0. Rywal nie mieli zbyt wiele do powiedzenia. - Założyliśmy sobie w szatni, że musimy podwyższyć wynik, bo mecz różnie może się potoczyć. No i zrealizowaliśmy plan, z czego jestem zadowolony. Można powiedzieć, że pomimo braków kadrowych nadal jesteśmy groźni - powiedział po meczu Paweł Janas.

Czarni Dobrzyca

- Grom Golina 4:0 (1:0)

O tym popołudniu piłkarze Gromu Golina chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Nie ma nic gorszego niż wysoka porażka z zespołem, który powinno się pokonać bez większych problemów. Tak się jednak nie stało i podopieczni Sebastiana Waszkiewicza ponieśli sromotną porażkę.

Choć długo utrzymywał się bezbramkowy remis, było widać lepsze podejście do tego spotkania w wykonaniu Czarnych Dobrzyca, którzy byli zdecydowanie groźniejsi chociażby przy wykonywaniu rzutów różnych. To właśnie z tych stałych fragmentów gry padły wszystkie cztery bramki. - Zagraliśmy najstarszy mecz od bardzo dawna. Po prostu byliśmy gorsi od rywala w każdym elemencie i zastąpienie Dobrzyca wygrała ten mecz - powiedział po spotkaniu szkoleniowiec gości.

Wysoka przegrana z Dobrzyca boli o tyle bardziej, że Czarni niczym nie zaskoczyli ekipy z Goliny. Wręcz przeciwnie. Każdy Gromowiec wiedział, że to właśnie stałe fragmenty

gry są najgroźniejszą bronią rywali. Nikt nie potrafił jednak zastosować tej wiedzy w praktyce.

Trener nie chciał szukać wytłumaczenia dla kiepskiej gry swoich podopiecznych biorąc porażkę na siebie. - Musimy się jak najszybciej otrząsnąć, przeanalizować naszą grę i zrobić wszystko, by w kolejnym meczu taka sytuacja się nie powtórzyła - oznajmił.

Phytopharm Kłęka

- Lider Swarzędz 0:0 (0:0)

To był bardzo ospały mecz w wykonaniu obu drużyn. Żaden z zespołów nie potrafił energiczniej zatakować, a gra w środku pola nie przyniosła wielu emocji. Być może było to spowodowane spotkaniem rozgrywanym w środku tygodnia w ramach okręgowego Pucharu Polski, w którym zespół z Kłęki wygrał u siebie 2:0 z Wielkopolską Komorniki. (po trafieniach Łukasza Zawackiego z rzutu karnego i Jakuba Wolskiego). - Nie było walki ani zaangażowania. Czasami w sparingu więcej się dzieje

- powiedział po meczu Adam Parus, trener Phytopharmu Kłęka. - Nie można powiedzieć, że nic się nie działo, ale sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Stworzyliśmy może dwie, ale nie aż takie dogodne, jak w poprzednich meczach - dodaje.

Cieszyć może dobra postawa linii obrony, która nie dopuściła przeciwników do stworzenia klarownej sytuacji. Martwi natomiast gra w ataku. Napastnicy strzelili w tym sezonie raptem sześć goli (średnia na mecz to jedna bramka), co nie jest zbyt wygórowanym wynikiem. - Być może przy słabszej grającej obronie byliśmy dużo niżej niż na drugim miejscu w tabeli - zauważa trener Parus.

LZS Cielcza **7:0**

Szczyt Szczytniki **(4:0)**

Skład

LZS: R. Sobczak - H. Ziętek (65. T. Nowakowski), Ł. Marchewski (30. D. Korasiak), D. Bern, D. Wrzałki, K. Uściak (75. A. Hyzorek), M. Ziętek (55. M. Matuszewski), J. Nowak, K. Filipiak (58. P. Nowakowski), M. Majewski (55. M. Stamirowski), K. Oczkowski

Bramki

1:0 - Kamil Filipiak (5.), 2:0 - Damian Bern (8.), 3:0 - Karol Oczkowski (15.), 4:0 - Karol Oczkowski (33.), 5:0 - Karol Oczkowski (56.), 6:0 - Karol Oczkowski (58.), 7:0 - Karol Oczkowski (84.)

Gladiatorzy Pier. **0:3**

WKS Witaszyce **(0:1)**

Skład

WKS: J. Jacek - M. Gościński (85. M. Dankowski), T. Pluciński, N. Czyż, Urbaniak, P. Rzepka (75. K. Gliński), F. Taczala, S. Janowski (86. Sz. Karolczak), K. Chojecki (68. J. Wojtyśiak), R. Demydenko (88. A. Wawrzyniak), Ł. Niemczyk

Bramki

1:0 - R. Demydenko (44.), 2:0 - K. Chojecki (54.), 3:0 - K. Gliński (78.)

Czarni Dobrzyca **4:0**

Grom Golina **(1:0)**

Skład

Grom: K. Antoniewicz - P. Bierla (72. A. Bryll), A. Kowalczyk (72. M. Bryll), M. Wachowiak (80. K. Mizera), K. Gładczak, R. Sobczak, J. Goździaszek (46. K. Potarzycki), J. Gabryszak (46. J. Nowicki), M. Mikolajewski, K. Stasiak

Bramki

1:0 - (40.), 2:0 - (56.), 3:0 - (65.), 4:0 - (76.)

Phytopharm Kłęka **0:0**

Lider Swarzędz **(0:0)**

Skład

Phytopharm: M. Lewandowski - A. Adamczyk (85. P. Teferczyk), M. Kościelniak, S. Kiel, D. Janiszewski (76. E. Roweck), M. Parus, K. Zawacki - E. Kowalski (29. Ł. Zawacki), M. Smolarek, M. Nowak (46. A. Cepa) - T. Mikolajczak (46. J. Wolski)

TABELKI

| II LIGA | 18. Gwardia Koszalin | 10 | 5 | 6:22 |
|--------------------------------------|----------------------|-----|---|------|
| Wyniki X kolejki rozgrywek | | | | |
| Znicz Pruszków - Warta Poznań | | 0:3 | | |
| Błękitni Stargard - Garbarnia Kraków | | 2:0 | | |
| GKS Bełchatów - ROW 1964 Rybnik | | 1:2 | | |
| GKS Jędrzejów - Wisa Puławy | | 1:1 | | |
| Gryf Wejherowo - Siarka Tarnobrzeg | | 2:2 | | |
| LKS Łódź - Olimpia Elbląg | | 1:2 | | |
| MKS Kluczbork - Rozwój Katowice | | 1:1 | | |
| Stal Stalowa Wola - Radomiak Radom | | 2:2 | | |
| Gwardia Koszalin - Legonia Legionowo | | 1:1 | | |

| III LIGA (GRUPA II) | III LIGA (GRUPA I) |
|--|--------------------------------------|
| Wyniki VIII kolejki rozgrywek | Wyniki VIII kolejki rozgrywek |
| Elana Toruń - Lech II Poznań | 0:1 |
| Energetyk Gryfino - KKS 1925 Kalisz | 0:3 |
| Górniki Katowice - Jarota Jarocin | 2:3 |
| KP Starogard Gdański - Świt Skolwin (Szczecin) | 0:3 |
| Unia Solec Kujawski - Kotwica Kolobrzeg | 1:1 |
| Wda Świecie - Polonia Środa Wlkp. | 0:3 |
| Wierzyca Pelplin - Sokół Kiełczew | 0:3 |
| Centra Ostrów Wlkp. - Bałtyk Gdynia | 2:4 |
| Pogoń II Szczecin - GKS Przedkowo | 4:0 |

| IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA) | IV LIGA (GRUPA PÓŁNOCNA) |
|---|------------------------------------|
| Wyniki IX kolejki rozgrywek | Wyniki IX kolejki rozgrywek |
| Korona Piaski - Brzoła Orzeł Koźmin Wlkp. | 1:2 |
| PKS Racot - Obra 1912 Kościan | 2:3 |
| Pogoń Nowa Skalmierzyca - Victoria Września | 1:0 |
| Polonia 1912 Leszno - Victoria Ostraszów | 2:1 |
| Tur 1921 Turek - Kania Gościej | 3:0 |
| Ostrovia 1909 Ostrów Wlkp. - Rawia Rawag Rawicz | |
| Odelanovia Odelanów - LKS Goluchów | |
| Polonia Kępno - SKP Słupca | |
| Spotkania odwołane ze względu na obfite opady deszczu | |

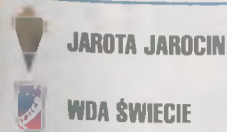
| KALISKA KLASA OKRĘGOWA | POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I) |
|--|------------------------------------|
| Wyniki VIII kolejki rozgrywek | Wyniki VI kolejki rozgrywek |
| Victoria Skarszew - KS Opatówek | 1:1 |
| Pogoń Trębaczów - Korona Pogoń Stawiszyn | 2:2 |
| Astra Krotoszyn - GOS Zieloni Koźminek | 3:1 |
| GKS Żarnów - Piast Kobylin | 1:2 |
| Piast Czekanów - Orzeł Mroczeń | 0:3 |
| Victoria Laski - Barycz Janów Przygodzki | 3:2 |
| Olimpia Brzeziny - Żelka Kobyła Góra | 2:4 |
| Raszkowianka Raszków - Stal Pleszew | 0:1 |

| KALISKA A-KLASA (GRUPA I) | POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I) |
|---|------------------------------------|
| Wyniki VI kolejki rozgrywek | Wyniki VI kolejki rozgrywek |
| Czarni Dobrzyca - Grom Golina | 4:0 |
| Gladiatorzy Pieruszyce - WKS Witaszyce | 0:3 |
| LZS Cielcza - Szczyt Szczytniki | 7:0 |
| RKS Radziejów - Jaskinowiec Rajsko | 1:0 |
| OKS Ostrów Wielkopolski - Proсна Kalisz | 1:2 |

| POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I) | Tabela |
|---|--------|
| Wyniki VI kolejki rozgrywek | |
| Jurand Koziogłowy - Lechita Kłęko | 1:1 |
| Stella Luboń - INK Olimpia Poznań | 0:3 |
| Walkover. Mecz przerwany w 64. minucie (1:3) i powtórzony | |
| trafienia petardą zawodnika gości | |
| Pogoń Książ Wlkp. - Piast Lubowo | 5:5 |
| Cieszevia Kleszczewo - Kłos II Zaniemyśl | 1:0 |
| Phytopharm Kłęka - Lider Swarzędz | 0:0 |
| Czarni Czarniewo - Maratończyk Brzeźno | 7:0 |
| Polonia II Środa Wlkp. - Pelikan Niechanowo | 0:0 |

III LIGA (GRUPA II)

Sobota 30 września 16.00



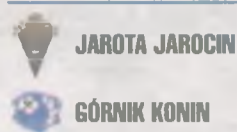
KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 1 października 15.30



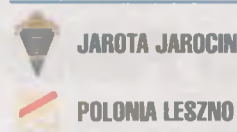
WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota 30 września 11.00



WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota 1 października 13.30



ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

WIEŚCI Z JAROTY

Jarota będzie walczyć o utrzymanie z obecnym trenerem

Żadnych radykalnych decyzji nie podjęły władze Jaroty Jarocin podczas zebrania zarządu. Przeciwnym pochopnym działaniom był m.in. prezes Klubu Hubert Bachorz. - Rozmawialiśmy o obecnej sytuacji i wynikach od początku sezonu. Oczywiście nie jesteśmy do końca zadowoleni z miejsca, w którym się znajdujemy. W tej chwili najbardziej potrzebny jest zespołowi - mówi szef JKS-u.

Władze Jaroty nie zdecydowały się na żadne zmiany personalne. Spokojny o swoją posadę może być także trener seniorskiego zespołu Janusz Niedźwiedź, którego zwolnienia domagała się część kibiców. - Mamy pełne zaufanie do trenera Niedźwiedzia. Wierzymy, że jest w stanie wyciągnąć zespół z dołka. Obiektywnie rzecz ujmując, przy naszej bardzo wąskiej kadrze, czeka nas ciężka walka o utrzymanie w trzeciej lidze. Potrzebujemy wsparcia kibiców, bo to będzie trudny sezon - dodaje Hubert Bachorz.

(seb)

Kolejna porażka

Szóstą porażkę w sezonie odnotowali piłkarze GKS-u Żerków w meczu przeciwko Piastowi Kobylin. Nasz zespół szybko, bo już w 9. minucie stracił gola, co pokrzyżowało plany podopiecznym Aleksandra Stachowiaka.

Ekipa z Żerkowa musiała odrobić straty jeszcze zanim na dobre rozpoczęło się spotkanie, ale zamiast strzelić wyrównującego gola, nasi piłkarze stracili drugą bramkę. Tym razem w 34. minucie.

Jasnym było, że jeśli gospodarze chcą myśleć o remisie, muszą ruszyć do ataku zaraz po przerwie. Na niewielkie to jednak zdążyli. Piłkarzom GKS-u wystarczyło czasu na zdobycie tylko jednej bramki. Jej autorem był Przemysław Kujawa, który ustalił wynik meczu w 65. minucie.

(seb)

GKS Żerków 1:2
Piast Kobylin (0:2)

Strzał

GKS: J. Krukowski - M. Stawicki, D. Grzebyszak, P. Dutkowiak, M. Rzepa, M. Jujka, P. Kujawa, K. Hetmańczyk, B. Kornobis, M. Nowaczyk (76), K. Wielinski, H. Grzebyszak

Bramki

0:1 - Mateusz Olikiwicz (9.)
0:2 - Szymon Woślik (34.)
1:2 - Przemysław Kujawa (65.)

HORROR Z HAPPY ENDEM



Fot. Sebastian Matyszcak/Archiwum GJ

„Ta liga jest jakaś dziwna” - powiedział po meczu trener Jaroty Janusz Niedźwiedź i miał rację. Większość meczów naszego zespołu to emocjonalny rollercoaster.

Wzrostowy obrońca Piotr Skokowski (z uniesionymi rękoma) to najlepszy strzelec Jaroty w tym sezonie

Gdyby można było wyciągnąć jakąś prawidłowość ze spotkania Górnika Konin z Jarotą Jarocin, byłoby to zapewne: „Nie warto grać 90 minut - wystarczy 30”. Tyle bowiem potrzebowali podopieczni Janusza Niedźwiedzia, by odwrócić losy meczu i zdobyć trzy punkty.

Początek spotkania był istnym koszmarem dla naszego zespołu, który szybko stracił bramkę i nie potrafił stworzyć stuprocentowej sytuacji, by doprowadzić do wyrównania. Kilka razy piłkarze JKS-u groźnie dośrodkowali, ale jak zwykle brakowało wykończenia.

Trzeba przyznać, że choć przeważali rywale, mieliśmy sporo szczęścia pod własną bramką. Najpierw piłka minimalnie minęła słupek, a chwilę

później Piotr Garbarek wybił ją z linii bramkowej. Nasz golkiper też miał kilka udanych interwencji. Gdyby nie one, pierwsza połowa zakończyłaby się dużo bardziej okazałym wynikiem dla gospodarzy.

Po przerwie od razu do głosu doszedł Dominik Chromiński, który dwukrotnie próbował pokonać bramkarza rywali, ale zabrakło mu celności. Kilka minut później było już 2:0 dla Górnika Konin po tym, jak sytuację z rzutu rożnego głową wykorzystał Szymon Ćwiek.

Szkoleniowiec Jaroty zdecydował się na zmianę. Mateusza Dunaja zastąpił Miłosz Kowalski, który potrzebował raptem kilku minut, żeby strzelić kontaktowego gola. - Ta bramka zmieniła oblicze meczu. Dodata wiatru w żagle

moim piłkarzom. Poszliśmy za ciosem, byliśmy w lepszej sytuacji mentalnej niż Konin i to zdecydowało o dalszym przebiegu spotkania - powiedział po końcowym gwizdku trener Niedźwiedź.

Osiem minut później w polu karnym Górnika padł na murawę Chromiński, a sędzia odgwizdał rzut karny. Do piłki podszedł Piotr Skokowski - etatowy wykonawca „jedenastek” w tym sezonie i po raz kolejny wykorzystał nadarżającą się okazję doprowadzając do remisu. Został tym samym najsukceszniejszym strzelcem Jaroty w tej edycji rozgrywek.

Emocje sięgnęły zenitu. Żaden z zespołów nie chciał, by mecz zakończył się podziałem punktów, ale to JKS był na fali i ruszył do ataku mając w głowie ubiegłotygodniową porażkę

z Energetykiem Gryfino 2:3. Najpierw kapitalną sytuację zmarnował Jakub Czaplński, a chwilę później na trybunach wyładował Janusz Niedźwiedź. Szkoleniowiec naszego zespołu nie wytrzymał napięcia i został odesłany przez sędziego za dyskusję z nim.

Nie miało to jednak wpływu na piłkarzy Jaroty, którzy w dalszym ciągu dążyli do strzelenia trzeciego gola. Wtedy do piłki dopadł Chromiński, który wreszcie trafił w światło bramki dając prowadzenie swojemu zespołowi. Była 88. minuta. Sędzia doliczył jeszcze trzy, ale Jarocie już nic złego się nie przytrafiło. - Tu wygrana bardzo nam pomoże, bo zdobyliśmy trzy punkty i oddaliśmy się od strefy spadkowej - powiedział po meczu z uśmiechem szkoleniowiec JKS-u.

(seb)

GÓRNIK KONIN



2:3
(1:0)

JAROTA JAROCIN

2:1 - Miłosz Kowalski (66.), 2:2 - Piotr Skokowski (74.), 2:3 - Dominik Chromiński (88.)

1:0 - Krystian Sobieraj (10.), 2:0 - Szymon Ćwiek (52.)



Janusz Niedźwiedź
trener Jaroty

Muszę jasno powiedzieć, że stać tę drużynę właśnie na takie wyniki. Mam nadzieję, że one jeszcze się poprawią i będziemy zdobywać zdecydowanie więcej punktów.

GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Koniczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Prochowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pitarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszcak

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Dychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

GRAFIKA, SKEAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fiołek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Prochowicz, b.prochowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzwierka, b.dzwierka@jarocinska.pl
Tomasz Zięciak, t.zięciak@jarocinska.pl
Szymon Mohna, s.mohna@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508) 318-9221
a.antczak@jarocinska.pl
Agnieszka Włodarczyk (509) 082-7722
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DZURNY
(62) 123-20-33, 600791-014

BIURO OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości)
czynne w poniedziałki 8.00 - 15.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskajka, ul. Rybnikowicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Okrężna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Karolina Piatkowska (62) 747-15-31
k.piatkowska@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamierzonych nie zwracamy. Zastrzeżeni, sobie prawo skracania i edycji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publikacyjnych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września); prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Eventualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl

Uwaga! W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

Dwa brązy w największym turnieju taekwondo w Polsce

Brązowy medal wywalczyła Martyna Stasiak w zawodach Pucharu Świata XXIV Polish Open - XX Warsaw Cup. To jedyny krążek Białych Tygrysów, ale kolejne zawodniczki uplasowały się na wysokich piątych miejscach (Zuzanna Kaczmarek, Alicja Kowańska, Maria Gęstwa, Natalia Wosiek oraz Aleksandra Szymczak).

Warszawskie zawody to największy turniej taekwondo w kraju. W tym roku wzięło w nim udział ponad tysiąc zawodników z 42 państw.

- To był nasz pierwszy występ po wakacyjnej przerwie, dlatego nie spodziewałam się po moich podopiecznych najlepszych bojów w swoim życiu. Bardziej chodziło nam o sprawdzenie się w bardzo mocnej, międzynarodowej obsadzie. Tym bardziej, że do Warszawy przyjechały ekipy narodowe, które przygotowują się do zbliżających się Mistrzostw Europy Kadetów i Mistrzostw Europy Juniorów - mówi Józefina Nowaczyk-Wróbel, trener Białych Tygrysów Ja-

rocin. - Nasz występ wypadł w miarę przyzwoicie, bo udało się wygrać kilka walk, a w kilku zabrakło troszkę szczęścia lub też jeszcze lepszej formy, aby wyjść z nich zwycięsko - dodaje.

Kolejny krążek dożyła Matylda Marcinkowska z UKS-u Taekwondo Jarocin, która także wywalczyła brązowy medal. Nasza reprezentantka szybko poradziła sobie z pierwszą rywalką prezentując jedną z najlepiej rozegranych taktycznie walk w swojej historii.

Starcie o finał to już nie lada przeprawa z Norweżką, która wykorzystała przewagę wzrostową i szybko zdobyła pierwsze punkty. Matylda zaczęła odrabiać straty dopiero w trzeciej rundzie lecz pomimo uporu zabrakło jej czasu i ostatecznie przegrała zdobywając jeden z najcenniejszych dla siebie trofeów, który jest zwieńczeniem ciężkiej pracy Matyldy podczas wakacji.



(seb) Zawodniczki jarocińskich klubów (na zdjęciu Białe Tygrysy) mogą być zadowolone ze swoich startów

Porażka na własne życzenie

W największą ulewę przyszło grać rugbyistom Sparty Jarocin. Ligowy mecz z Watahą Zielona Góra odbył się na boisku, które było nasiąknięte wodą niczym gąbka. Mimo dobrej postawy, zabrakło niewiele, by nasz zespół odniósł zwycięstwo. Ostatecznie jednak uległ 19:22. - Można powiedzieć, że przegraliśmy na własne życzenie. Popelniliśmy za dużo błędów technicznych w drugiej połowie, co przyczyniło się do końcowego wyniku - mówi Bartosz Włodarek, grający trener Sparty.

Początkowo lepsze wrażenie sprawiali nasi rugbyści, którzy jako pierwsi zdobyli punkty, ale z biegiem czasu gra zaczęła się wyrównywać i do głosu coraz częściej dochodzili zawodnicy gości. - Przeciwnikom sprzyjały też warunki. Oni od zawsze lubią prezentować twardą, mocną grę,



Niewiele brakowało, a Spartanie odnieśliby pierwsze zwycięstwo tej jesieni

a my wolimy pograć szerzej. Nie dało się tego zrobić podczas ulewy i byliśmy skazani na podjęcie ich styl gry. Na początku to wychodziło, ale później dało o sobie znać to, że mamy drużynę w przebudowie i nie jesteśmy jeszcze dobrze zgrani

- dodaje.

O Turnieju Nadziei Olimpijskich, który odbył się dzień po meczu, przeczytasz w kolejnym numerze „Gazety Jarocińskiej”.

(seb)

Grad medali naszych lekkoatletów

Historyczny sukces osiągnęli zawodnicy UKS-u Przelaj Żerków w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w Lekkiej Atletyce. Podopieczni Władysława Bierły, Romana Wyduby i Dawida Bierły przywieźli aż sześć medali (dwa złote, srebrny i trzy brązowe).

Rywalizację do udanych mogą zaliczyć także młodzi lekkoatleci Juwenii Puszczykowo, wśród których trenuje grupa naszych mieszkańców prowadzona przez Mateusza Gościńskiego. Najlepiej spośród nich poradziła sobie Roksana Jędraszak, która w skoku w dal wywalczyła złoty medal. Na trzecim stopniu podium stanęła natomiast Julia Pawełczyk (bieg na 1.000 m).

Dobre występy naszych sportowców przyczyniły się do zajęcia pierwszego (Juwenia - 40 pkt.) i trzeciego (Przelaj - 25 pkt.) miejsca

w klasyfikacji klubowej.

Wynik cieszy tym bardziej, że zawody w Goleniowie były jednocześnie kwalifikacjami do Mistrzostw Młodzików (Mały Memorial Janusza Kusocińskiego) w Białej Podlaskiej (wyniki z tych zawodów podamy w kolejnym numerze „Gazety”).

(seb)

Medale UKS-u Przelaj Żerków
Chód 5 000m
I. Dawid Aleksandrewicz (2.43.57)
Sztajeta 4x100m
I. Paweł Guździol, Szymon Juszcak, Dawid Urbaniak i Łukasz Łysak (46.39)
Bieg na 200m ppt.
II. Szymon Juszcak (28.75)
Bieg na 80m ppt.
III. Zofia Sotysiak (13.07)
Chód na 3.000m
III. Julia Musielowska (16.55.64)
Bieg na 200m ppt.
III. Dawid Urbaniak (28.95)

Wyniki naszych zawodników z Juwenii Puszczykowo
Skok w dal
I. Roksana Jędraszak (5.25 m)
Bieg na 300 m
VIII. Wiktoria Krwaczyk (43.67)
Bieg na 600 m
IX. Marlena Mrówczyńska (1.46.53)
Bieg na 1.000 m
III. Julia Pawełczyk (3.04.54)



„Czterydni zakończyły się wspólnym zdjęciem

Komorze bezkonkurencyjne także w tenisie stołowym

Nie tylko w warcabach, ale i w tenisie stołowym Szkoła Podstawowa w Komorzu Przybysławskim nie ma sobie równych. Uczniowie komorskiej placówki po raz czwarty z rzędu wygrali Otwarte Mistrzostwa Ziemi Żerkowskiej w Indywidualnym i Drużynowym Tenisie Stołowym.

W sobotnich rozgrywkach wystartowało 41 zawodników, którzy rywalizowali indywidualnie, jak i drużynowo. W tej ostatniej tradycyjnie już po raz czwarty zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej w Komorzu Przybysławskim (uczniowie tej szkoły odnoszą sukcesy w warcabach

- przyp. red.). - Impreza ma charakter cykliczny, a uczestnicy doceniali wysoki poziom organizacyjny zawodów. Cieszy nas sukces sportowy szkoły, klubu i organizacyjny tych mistrzostw - mówi Andrzej Ziąja, prezes UKS-u Komorzanka Komorze.

Wszyscy uczestnicy otrzymali słodki poczęstunek, nagrody rzeczowe, a najlepsi statuetki, puchary i dyplomy. Mistrzostwa odbyły się w Szkole Podstawowej w Komorzu Przybysławskim, która była wraz z miejscowym klubem i gminą organizatorami rozgrywek.

(era)

Klasyfikacja indywidualna otwartej:
I. Jakub Szymański (SP Komorze)
II. Bartosz Skiba (SP Komorze)
III. Jan Gałązka (SP Komorze)
Klasyfikacja indywidualna otwartych:
I. Zofia Ławnicka (SP Komorze)
II. Magdalena Podlowska (SP Komorze)
III. Klaudia Kościńska (SP Komorze)
Klasyfikacja indywidualna młodzieżowa:
I. Weronika Helmańczyk (SP Komorze)
II. Martyna Lisiecka (SP Komorze)
III. Aleksandra Rzepecka (SP Komorze)
Klasyfikacja drużynowa najlepszych szkół podstawowych:
I. SP Komorze - 1.530 pkt.
II. SP nr 4 Jarocin - 160 pkt.
III. SP Mieszków - 150 pkt.
Najlepsi w kategorii junior-senior (mężczyźni):
I. Damian Filipiak (Jarocin)
II. Łukasz Wachowiak (Boguszyń)
III. Michał Nowada (Jarocin)
Najlepsi w kategorii junior-senior (kobiety):
I. Julia Rzepecka (Mieszków)
II. Wiktoria Szymańska (Komorze)
III. Julia Szlachta (Paruchów)
Klasyfikacja drużynowa najlepszych zespołów w grze podwójnej w kategorii junior-senior (młodzież, donosił):
I. Jarocin
II. Jarocin
III. Jarocin